Życie Pabianic

rok XXVII, nr 1418
ISSN 1733-6643

30 grudnia 2024 r. numer 51

4,10 zł w tym 5% VAT

https://www.zyciepabianic.pl e-mail: redakcja@zyciepabianic.pl

PSM OBNIŻA ZALICZKI ZA C.O.

Bo zima jest łagodna i ciepłownia zapowiada niższe rachunki

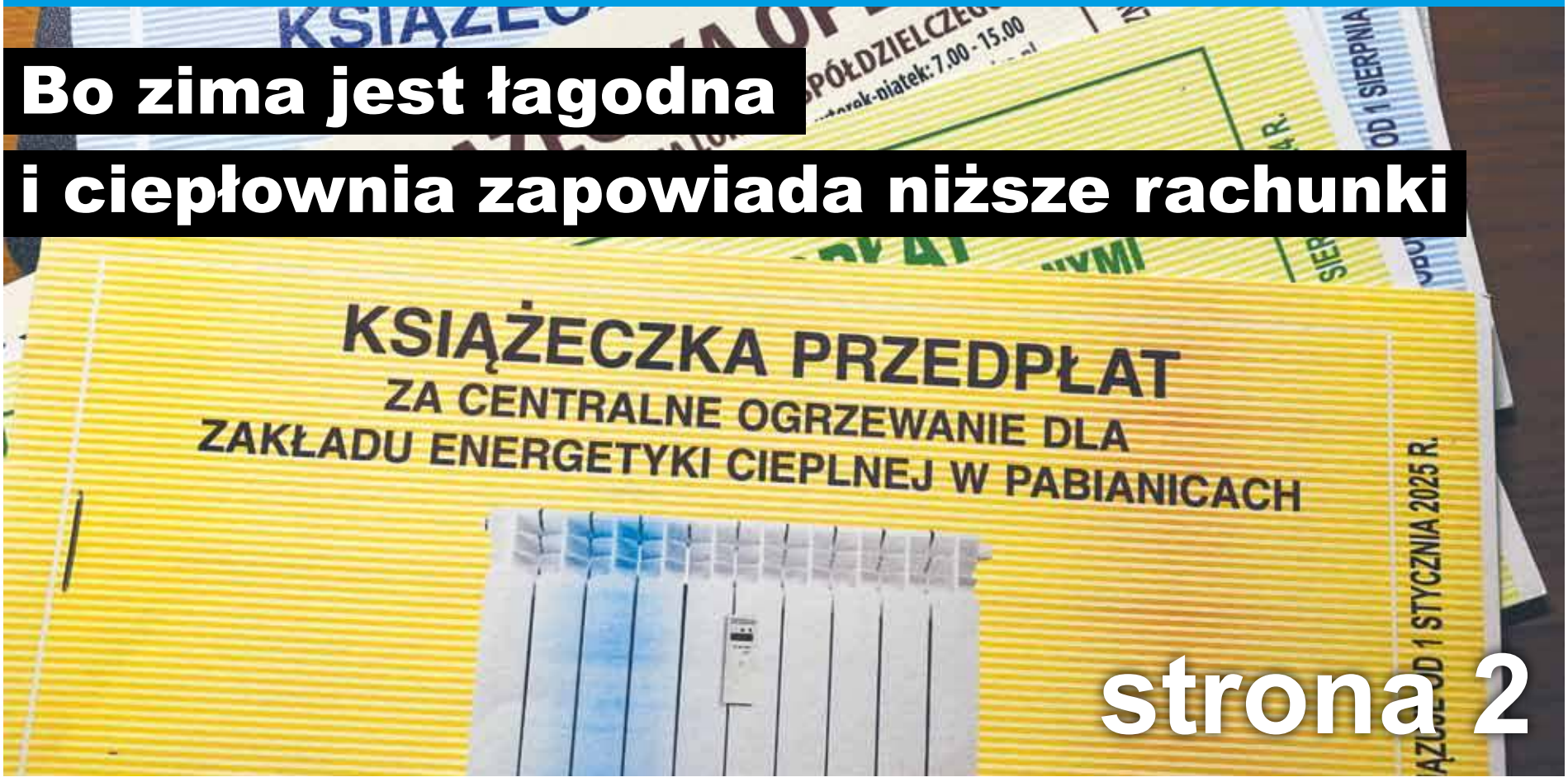

strona 2

reklama

Sąsiedzki konflikt o miejsca parkingowe

strona 22

eprasa.pl c2e7015efd

ZDJĘCIE TYGODNIA

Szopka przed kościołem św. Maksymiliana

PONIEDZIAŁEK	WTOREK	ŚRODA	CZWARTEK	PIĄTEK	SOBOTA	NIEDZIELA
30 grudnia	31 grudnia	1 stycznia	2 stycznia	3 stycznia	4 stycznia	5 stycznia
Eugeniusza Sabiny	Sylwestra Melanii	Nowy Rok	Makarego Izydora	Genowefy Danuty	Anieli Eugeniusza	Szymona Edwarda

MOTTO TYGODNIA:

„Nie pozwól, aby zachowanie innych zniszczyło twój spokój ducha”

Dalajlama

PSM obniża przedpłatę za ciepło

To jest prezent świąteczny dla mieszkańców bloków spółdzielczych.

Zarząd spółdzielni postanowił obniżyć o 7,5 procenta zaliczki (przedpłaty) na ogrzewanie mieszkań od 1 stycznia 2025 r.

Dlaczego?

Bo, po pierwsze: zima jest w tym roku wyjątkowo łagodna. Za nami trzy miesiące ogrzewania w tym sezonie grzewczym i nadal mrozów nie widać.

A po drugie: dostawca ciepła, czyli pabianicki Zakład Energetyki Cieplnej poinformował, że zamierza zmniejszyć od 16 marca 2025 r. średnią cenę za ciepło o około 5 procent.

– W związku z powyższym zarząd PSM zdecydował o obniżeniu zaliczek od 1 stycznia 2025 r., bez względu na to, o ile i od kiedy obniżkę wprowadzi ZEC – informuje **Wacław Przybylski**, prezes PSM.

Ale żeby spółdzielcom nie było tak dobrze, w tej beczce miodu jest łyżka dziegciu. Otóż od 1 stycznia 2025 r. radni miejscy podnieśli stawki podatku od nieruchomości. W związku z tym od nowego roku wzrasta podatek: od mieszkań spółdzielczych i wynosić będzie 0,14 zł za metr kw. za miesiąc; nieruchomości, a dotyczy gruntu i wynosić będzie od 0,07 zł do 0,14 zł za m kw. za miesiąc; od nieruchomości, a dotyczy mienia i wynosić będzie 0,05 zł od m kw. za miesiąc.

W związku z tym wzrastają również opłaty, w kalkulacji których uwzględniony jest podatek od nieruchomości, tj. za wykorzystywanie lokalu mieszkalnego na działalność gospodarczą, za dodatkową komórkę, za pomieszczenie wspólne (boksy).

Od 1 stycznia 2025 r. ulegają zmianie składniki opłat, na które PSM też nie ma wpływu, a są to: energia elektryczna (od 0,08 zł do 0,40 zł za m kw. za miesiąc), ubezpieczenie rzeczowe, które wynosić będzie 0,11 zł za m kw. za miesiąc.(GG)

Orszak Trzech Króli w Pabianicach

W poniedziałek, 6 stycznia tradycyjnie ulicami naszego miasta przejdzie królewski orszak.

Parafia św. Maksymiliana „zaprasza i zachęca całe rodziny, aby w pięknych i kolorowych strojach kolędników uczestniczyły w największych jasełkach i wspólnym kolędowaniu”.

Poniedziałkowy orszak wyruszy o godz. 14.00 sprzed kościoła św. Mateusza i ulicami: Stary Rynek, Warszawską, 3 Maja, 20 Stycznia przejdzie do kościoła Miłosierdzia Bożego na Bugaju. Tutaj o godz. 15.00 koncert da kapela góralska PoPieronie z Żywca. O godz. 16.00 odprawiona zostanie msza święta pod przewodnictwem ks. biskupa **Zbigniewa Wołkowicza**.

Organizatorami orszaku jest Fundacja Orszak Trzech Króli Dekanat Pabianicki oraz Urząd Miejski i Hufiec ZHP w Pabianicach.

Drzwi do świątyni – jak nowe

Nowej świetności doczekały się też przepiękne klamki. Jedną z nich odlano na nowo w zakładzie brązowniczym.

Przez kilka miesięcy wierni parafii ewangelicko–augsburskiej korzystali z bocznych drzwi do świątyni. To nimi przed laty wchodziło się zazwyczaj do kościoła ewangelicko–augsburskiego pw. św. Piotra i św. Pawła przy ul. Zamkowej. Główne, modrzewiowe wrota były otwierane na specjalne okazje, takie jak konfirmacje lub śluby.

Renowację głównego wejścia sfinansowała fundacja „My kochamy Pabianice”. Był to żmudny proces, nad którym czuwał łódzki konserwator zabytków. Podczas naprawy pod ozdobną listwą odkryto wiekową karteczkę. Ich wykonawca ukrył wiadomość 148 lat temu. Karteczka, którą odkryto przy okazji renowacji głównego wejścia do kościoła głosi, że wykonał je Karol Kalaciński, a zamontowano je 26 czerwca 1876 r.

Kim był Karol Kalaciński?

– Na pewno mistrzem w swoim stolarskim fachu – mówią **Krzysztof Kałużka** i **Krzysztof Koziarski**, którzy zajęli się odnowieniem drzwi.

Najpierw trzeba było czterech mężczyzn, by zdjąć drzwi z zawiasów i przetransportować do pracowni. Tam odkryto aż siedem warstw farby po stronie wewnętrznej (szarość jasna, szarość ciemna, ciemna oliwka, kawa z mlekiem, brąz orzechowy, była też warstwa mazerunku, czyli malowania drewna w deseń drewna) i dwie warstwy farby (spłowiały brąz i brąz czekoladowy) na zewnątrz, zanim ukazały się czyste modrzewiowe deski.

– Te farby były doskonałej jakości, skoro tak długo wytrzymały – dodaje Krzysztof Koziarski.

Usuwano je na dwa sposoby. Próbowano zrobić to laserem, ale ta technika okazała się za długa. Ręczna robota była szybsza.

Drewno, niestety, nie ma takiej wytrzymałości. Dolna część drzwi – płycina kompletnie zbutwiała pod wpływem warunków atmosferycznych. Deski z modrzewia pierwszej klasy (bez sęków) na uzupełnienie ubytków znaleziono w tartaku pod Piątkiem. Precyzyjnie odtwarzano wszystkie listwy. Odtworzono też jeden zawias, a pozostałe precyzyjnie oczyszczono. Nowej świetności doczekały się przepiękne klamki. Jedną z nich odlano na nowo w zakładzie brązowniczym.

Wykonawcy renowacji zrobili przymiarkę, osadzili drzwi w starych futrynach, a wtedy okazało się, że i one wymagają interwencji. Były spróchniałe i zamieszkałe przez szkodnika. Nowe drzwi w pełnej krasie zobaczyliśmy kilka dni przed świętami. O ich kolorze zdecydował łódzki konserwator.

eprasa.pl c2e7015efd

Wigilia w pabianickim PCK

Odznaczenia dla opiekunów szkolnych kół Polskiego Czerwonego Krzyża.

Końcówka mijającego 2025 roku oraz święta Bożego Narodzenia były okazją do spotkania z opiekunami Szkolnych Kół PCK działających w ramach Oddziału Rejonowego PCK w Pabianicach.

Zdaniem Zarządu OR PCK Pabianice był to ze wszech miar udany rok. Uczniowie działający w ramach szkolnych kół aktywnie uczestniczyli w takich akcjach jak: „Gorączka Złota", konkursie plastycznym o tematyce związanej z honorowym oddawaniem krwi oraz akcji „Walka z głodem". Wolontariusze z Grupy Społecznych Instruktorów Młodzieżowych PCK zbierali żywność na paczki wielkanocne i bożonarodzeniowe oraz uczestniczyli w listopadowej akcji „Zapałka".

Pieniądze zebrane w ramach publicznych zbiórek oraz hojność darczyńców pozwoliły na przygotowanie ponad 150 paczek świątecznych dla seniorów i 250 paczek ze słodyczami dla dzieci pochodzących z rodzin zagrożonych społecznym wykluczeniem. Nasi wolontariusze czynnie uczestniczyli w Wielkiej Orkiestrze Świątecznej Pomocy oraz zbierali dary dla mieszkańców terenów dotkniętych powodzią. Wielka w tym zasługa opiekunów Szkolnych Kół PCK, którzy pracując z uczniami swoich szkół przekazują im czerwonokrzyskie idee pomocy dla potrzebujących zawarte w słowach „Wszędzie i dla Wszystkich".

Wielu opiekunów za swoją działalność w 2024 roku zostało wyróżnionych Odznakami Honorowymi PCK różnych stopni, a także Medalem Komisji Edukacji Narodowej.

Medal Komisji Edukacji Narodowej otrzymała **Anna Masłowska–Trzeszczak** – opiekunka Szkolnego Koła Polskiego Czerwonego Krzyża w Szkole Podstawowej nr 14 w Pabianicach.

Odznaka Honorowa PCK I st. trafiła do: **Marioli Olczyk** – wieloletniej działaczki PCK, członkini Rejonowej Rady Honorowego Krwiodawstwa PCK w Pabianicach, wieloletniej opiekunki szkolnych krwiodawców w Zespole Szkół nr 1 w Pabianicach; II stopnia do **Małgorzaty Cieślak** – wieloletniej członkini PCK i Rejonowej Rady Honorowego Krwiodawstwa PCK, oraz opiekunki szkolnych krwiodawców w Zespole Szkół nr 2 w Pabianicach.

Odznaki III stopnia otrzymały: **Maja Kotlicka** – opiekunka SK PCK w Szkole Podstawowej w Chechle Drugim; **Justyna Nowak** – opiekunka SK PCK w Szkole Podstawowej nr 16; **Agnieszka Wójcik–Grudzińska** – opiekunka SK PCK w Szkole Podstawowej nr 9; **Anna Majda** – opiekunka SK PCK w Szkole Podstawowej w Waszkowskiem oraz **Tadeusz Gęs** – opiekun SK PCK w Szkole Podstawowej nr 3 w Pabianicach.

Odznakę IV stopnia przyznano **Przemysławowi Antczakowi** – honorowemu krwiodawcy, prezesowi Klubu Honorowych Dawców Krwi PCK przy Zakładzie Wodociągów i Kanalizacji w Pabianicach.

Zarząd Oddziału Rejonowego Polskiego Czerwonego Krzyża w Pabianicach podziękował opiekunom Szkolnych Kół PCK za ich działalność w 2024 roku i złożył życzenia, aby nowy 2025 rok był równie owocny w efekty ich pracy jak ten, który się kończy.

DZIAŁ KADR

Prezydent Grzegorz Mackiewicz powierzył pani **Kamili Szczegodzińskiej** stanowisko

dyrektora Szkoły Podstawowej nr 3 na okres od 1 stycznia 2025 do 31 sierpnia 2029 r.

Kadencja dyrektora szkoły trwa 5 lat.

16 grudnia Kamila Szczegodzińska odebrała z rąk prezydenta miasta dokument potwierdzający jej wybór na dyrektora szkoły.

Po rezygnacji z posady przez **Krystynę Kucharek**, władze miasta ogłosiły konkurs. Kamila Szczegodzińska była jedyną kandydatką w konkursie na to stanowisko.

Wiemy też, że wybrała swojego zastępcę. Jest nim (matematyczka z SP 3) **Renata Nowak**.

Tadeusz Gęs – radny (PiS) został delegatem Pabianic do Związku Miast Kolbiańskich, związanych z życiem św. Maksymiliana Kolbego. Radni powierzyli mu to zadanie jednogłośnie. Tadeusz Gęs uczęszczał do Technikum Mechanicznego w Pabianicach i studiował na Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego. Jest katechetą w Szkole Podstawowej nr 3 na Bugaju.

WOŚP w Pabianicach

Loud Slave zagra „ciężki metal"

Znamy pierwszy zespół, który zagra na dużej scenie 33. finału WOŚP w Pabianicach.

W czwartek (19 grudnia) odbyły się pierwsze przesłuchania na finał WOŚP w naszym mieście. To była okazja, by pabianiczanie mogli wesprzeć Orkiestrę oraz wybrać zespół, który zagra 26 stycznia 2025 r. podczas finału w Centrum Handlowym Echo.

– To pierwsze wydarzenie Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy w Polsce. Tak, w Pabianicach jako pierwsi zaczynamy grać – mówił **Michał Pietrzak**, szef pabianickiego sztabu Orkiestry.

Podobnie jak rok temu, eliminacje zespołów odbywały się w Klubie Bilardowym Mariańska. Wystąpiły takie zespoły jak Wicked 2 – dwuosobowy rockowy zespół grający covery anglojęzycznych utworów z lat 80., Loud Slave z (jak sama nazwa wskazuje) głośną i wyrazistą muzyką metalową oraz CzaCza z muzyką inspirowaną kulturą Rege.

Po koncertach sztab oraz widownia oddawali głosy na najlepszy według nich zespół. W tym roku 60 proc. wagi punktów należało do publiczności, a 40 proc. do organizatorów. Łącznie głosowało blisko 90 osób.

Niedużą przewagą zwyciężył zespół Loud Slave i to oni zagrają na dużej scenie podczas finału WOŚP w Pabianicach. Na drugim miejscu znaleźli się artyści z zespołu CzaCza, a podium zamknął duet z Wicked 2.

Drugie przesłuchania odbędą się już 9 stycznia, również w Klubie Mariańska. Ponownie usłyszymy 3 zespoły, spośród których jeden zagra na 33. finale WOŚP. Wydarzenie ma charakter otwarty.

Radny Różycki oświadcza

Informuję, że na łamach Państwa gazety, wydanie z dnia 17 grudnia 2024 roku numer 50, w artykule „Staną wieżowce przy bulwarach Kruschego" podali Państwo przy moim nazwisku (w części dot. głosowania nad projektem uchwały w sprawie zmiany PZP między ul. Grobelną a „Grota" Roweckiego) niezgodną z prawdą informację, określając mnie kandydatem niezależnym.

Informuję, że byłem i pozostaję członkiem partii Prawo i Sprawiedliwość, z komitetu wyborczego tej partii uzyskałem mandat radnego miejskiego i to również wyborców tej partii reprezentuję w Radzie Miejskiej w Pabianicach.

Z poważaniem,
Piotr Różycki
Radny Rady Miejskiej w Pabianicach
Klub Radnych Prawo i Sprawiedliwość

eprasa.pl c2e7015efd

ODESZLI

EMILIA JAŃCZYK
z domu POKRZYWA
14 grudnia

JOLANTA PAWLAK
14 grudnia. Miała 62 lata

BARBARA WOJDALA
z domu MADEJ
14 grudnia. Miała 79 lat

ROMAN BOROWIEC
15 grudnia. Miał 88 lat

BOGDAN CHRZĘST
15 grudnia. Miał 73 lata

MARIANNA ULAS
z domu KACZMAREK
15 grudnia. Miała 90 lat

LIDIA GRALIŃSKA
17 grudnia. Miała 84 lata

ZDZISŁAW BRZEZIŃSKI
17 grudnia. Miał 95 lat

JANINA DZIAŁECKA
z domu JĘCH
17 grudnia. Miała 78 lat

MONIKA GRAMSZ
z domu KOWALSKA
18 grudnia. Miała 48 lat

ANDRZEJ CZEKALSKI
19 grudnia. Miał 74 lata

LUCYNA KOPER–KULA
19 grudnia. Miała 86 lat

AURELIA CINIEWSKA
z domu MILLER
20 grudnia. Miała 99 lat

JOANNA WĘDZIK
z domu SZCZYRBA
20 grudnia. Miała 90 lat

URSZULA REDZYNIA
z domu ŚMIECH
20 grudnia. Miała 78 lat

IRENA KMIEĆ
z domu OKROJEK
20 grudnia. Miała 88 lat

MIROSŁAW MICHALSKI
20 grudnia. Miał 69 lat

KRYSTYNA CZUBA
z domu PIŁAT
20 grudnia. Miała 88 lat

WŁADYSŁAW STOLIŃSKI
21 grudnia. Miał 83 lata
Pogrzeb 30 grudnia
na cmentarzu katolickim

ANDRZEJ MARKOWSKI
21 grudnia. Miał 65 lat
Pogrzeb 30 grudnia
na cmentarzu komunalnym

Bilety na tramwaj ważne krócej

Od 1 stycznia 2025 roku nie będzie już wydłużonego czasu przejazdu z biletem 20–minutowym.

W Łodzi zakończyła się modernizacja sieci tramwajowej. Na czas remontów bilety jednorazowe MPK Łódź były ważne dłużej, w tym kasowane w tramwaju linii 41.

Decyzją łódzkich radnych od 2025 roku MPK Łódź powróci do starej taryfy.

Od 1 stycznia znajdziemy w niej 4 rodzaje biletów jednorazowych: 20–minutowe (normalny 4,40 zł, ulgowy 2,20 zł,) i 40–minutowe (5,60 zł/2,80 zł) oraz dwie nowości. Pierwszą będą bilety 80–minutowe (6,80 zł/3,40 zł). Drugą jest bilet 24–godzinny (18 zł). Zastąpi on bilet dobowy, który niezależnie od tego, o której został skasowany, tracił ważność o północy. Nowy będzie ważny przez pełne 24 godziny. Rewolucja czeka pasażerów korzystających z biletu rocznego. Będzie można kupić go w subskrypcji, jak popularne platformy streamingowe.

Subskrypcja, dostępna w aplikacji z migawką, będzie co miesiąc ściągać z konta opłatę za bilet roczny w wysokości 98 zł.

Trwają prace nad rozwinięciem systemu, który pozwoli płacić za tyle przystanków, ile przejedziemy (takie rozwiązanie obowiązuje już na kilku liniach w Łodzi, m.in. w tramwaju nr 10). Możliwe są dwa rozwiązania – albo rozwinięty zostanie system przesiadkowy, albo wprowadzony zostanie tzw. „start–stop". Pasażer wykupi 5, 10 czy 15 minut i właśnie tak długo będzie mógł korzystać z MPK Łódź, niezależnie od tego, czy jedzie jednym pojazdem, czy się przesiada. Za czas oczekiwania na przesiadkę nie będzie płacił.

Jaki bilet trzeba skasować w 41, jadąc z Pabianic do Łodzi?

Na całej trasie linii 41 obowiązują bilety łódzkie zgodnie z czasem ich ważności, np. bilet za 4,40 zł ważny do 20 minut (do 31 grudnia przedłużony czas do 40 minut) i bilet za 5,60 zł ważny do 40 minut (do 31 grudnia do 60 minut). (ET)

20.000 biletów Oliwiera

Poznaliśmy wyniki konkursu „Kolorowy bilet", który został zorganizowany w ramach Europejskiego Tygodnia Mobilności.

Udział w nim wzięli uczniowie szkół podstawowych z klas IV–VIII. Ich zadaniem było zaprojektowanie specjalnego wzoru biletu autobusowego za 1,50 zł (40–minutowy bilet ulgowy z Kartą Pabianiczanina). Na tegoroczny konkurs wpłynęło 88 prac. Najwięcej zgłosiła Szkoła Podstawowa nr 17.

Najciekawszy okazał się projekt **Oliwiera Kukielińskiego** z klasy VI Szkoły Podstawowej nr 2.

Bilet z wymyśloną przez niego ilustracją został wydrukowany w nakładzie 20 tys. sztuk i wprowadzony do sprzedaży. Nagrodę główną, pamiątkowy bloczek 100 kolorowych biletów, artykuły plastyczne i gadżety, Oliwierowi wręczył prezydent Pabianic **Grzegorz Mackiewicz**.

Drugie miejsce w konkursie zajęła **Patrycja Gutowska** z SP 17, trzecie – **Natalia Oberle** z SP 17, wyróżnienia otrzymało 10 uczniów: **Nadia Maj** SP 17, **Adam Wierzbowski** SP 2, **Helena Łagowska** SP 17, **Natan Braczkowski** SP 2, **Ada Andrzejczak** SP 17, **Maria Kunicka** SP 17, **Barbara Śmiałkowska** SP Wola Zaradzyńska, **Zofia Wlazeł** SP 2, **Zofia Karczmarczyk** SP 17, **Hanna Pawlik** SP 2.

Konkurs na kolorowy bilet po raz siódmy zorganizował Urząd Miejski w Pabianicach i Miejski Zakład Komunikacyjny.

reklama

MIEJSKI ZAKŁAD POGRZEBOWY

przy Cmentarzu Komunalnym 95–200 Pabianice, ul. Kilińskiego 57/59

Świadczy kompleksowe usługi pogrzebowe oraz całodobowe przewozy zwłok do chłodni

tel: 607 031 100

Kancelaria czynna: pn.–pt. 8.00–16.00 tel. (42) 215–12–60

www.mzppabianice.pl

Bezpłatne formalności z ZUS

U nas zapłacisz kartą

nekrolog

Panu Pawłowi Ulasowi
Pracownikowi ZEC Sp. z o.o. w Pabianicach
wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

MAMY

składają Rada Nadzorcza, Zarząd oraz pracownicy z Zakładu Energetyki Cieplnej Sp. z o.o.

Panu Pawłowi Ciniewskiemu
Pracownikowi ZEC Sp. z o.o. w Pabianicach
wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

MAMY

składają Rada Nadzorcza, Zarząd oraz pracownicy z Zakładu Energetyki Cieplnej Sp. z o.o.

eprasa.pl c2e7015efd

Powiat Pabianicki

Powiat Pabianicki – inwestycje drogowe w roku 2024 oraz plany na rok 2025

Mijający rok przyniósł duże zmiany na drogach powiatowych. Priorytetem w realizowanych inwestycjach była poprawa bezpieczeństwa na drogach powiatowych. Na zadania zrealizowane w roku 2024 wydano prawie 6 mln złotych.

Wśród kluczowych przedsięwzięć można wyróżnić przebudowę istniejących odcinków dróg w Markówce oraz w Dłutowie, Leszczynach Małych i Tążewach oraz ulicy Zgierskiej w Konstantynowie Łódzkim. Zmodernizowane kompleksowo drogi zyskały dobrą podbudowę, nową nawierzchnię, a także dodatkowe elementy infrastruktury poprawiające bezpieczeństwo. Szczególnie wyróżnia się tu droga Dobroń – Markówka, która przeszła całkowitą przemianę.

Markówka – przebudowana droga 4912E

Tążewy – modernizacja odcinków drogi 3313E

Powstały nowe odcinki chodników, jak np. w Porszewicach. Wykonany też został pierwszy etap przebudowy chodnika przy ul. 20 Stycznia w Pabianicach. W ramach zadania „Poprawa bezpieczeństwa na drogach powiatowych" zwiększono bezpieczeństwo na newralgicznym skrzyżowaniu w Janowicach, gdzie zamontowane zostały aktywne znaki STOP oraz pasy wibracyjne. Szczególnie niebezpieczne miejsca zostały zabezpieczone poprzez montaż progów zwalniających, które podnoszą bezpieczeństwo pieszych na nowo oznakowanych przejściach dla pieszych (Niesięcin). Wykonano nowe lub przebudowano również istniejące platformy na przystankach autobusowych (Lutomiersk, ul. Wspólna w Pabianicach).

Rydzyny – największa inwestycja drogowa na rok 2025

Nowy chodnik – Porszewice

Arkadiusz Jaksa – Starosta Pabianicki:

„Powiat Pabianicki intensywnie inwestował w minionym roku w infrastrukturę drogową. Rozpoczęliśmy największą inwestycję drogową – przebudowę drogi w kierunku Rydzyn aż do drogi wojewódzkiej. Oprócz 6,2 km poszerzonej drogi wybudowany zostanie ciąg pieszo–rowerowy, który umożliwi bezpieczny dojazd w kierunku Lasu Rydzyńskiego. Powstanie również całkowicie nowy most. Ta bardzo oczekiwana inwestycja już ruszyła, a prace idą zgodnie z harmonogramem. Będziemy również w dalszym ciągu zwiększać bezpieczeństwo na naszych drogach. Oprócz modernizacji samych dróg dużą uwagę położymy na budowę chodników i miejsc postojowych, przebudowę sygnalizacji świetlnej oraz rozbudowę sieci dróg rowerowych, w tym połączenie drogami rowerowymi Pabianic z Łodzią".

Aby być na bieżąco z postępami i szczegółami tych projektów, warto regularnie śledzić informacje publikowane przez Powiat Pabianicki na stronie www.powiat.pabianicki.pl oraz Powiat Pabianicki

eprasa.pl c2e7015efd

Święta ważne i mniej poważne

Kalendarz nietypowych świąt jest coraz bardziej popularny. Niektóre brzmią zabawnie, inne całkiem dostojnie. Jedne są dobrze znane, drugie mniej, a trzecie wcale

Wśród dat, które zna każdy z nas, Wszystkich Świętych, Święto Niepodległości czy Nowy Rok, istnieje wiele mniej znanych, które nie mają swoich tradycyjnych uroczystości. Dla niektórych są równie ważne. Swój „dzień" mają m.in. majsterkowicze, filateliści, kupcy, a nawet marynarze śródlądowi. Niedawno szeroko relacjonowaliśmy obchody Międzynarodowego Dnia Osób z Niepełnosprawnością, który przypada na 3 grudnia.

Pomysł na obchodzenie nietypowych świąt ma swoje korzenie w kulturze internetowej i mediach społecznościowych. Zaczęło się od tzw. „dziwnych" dni, które użytkownicy w internecie uznawali za dobrą okazję do zabawy i wspólnej aktywności. Z biegiem czasu zaczęły one nabierać znaczenia, stając się pretekstem do edukacji, świadomości społecznej, a nawet marketingowych wydarzeń. Obecnie, wiele nietypowych świąt jest oficjalnie uznawanych przez organizacje międzynarodowe czy rządy, chociaż nie zawsze obchodzimy je w sposób tak masowy, jak tradycyjne dni.

Wiele świąt powstało dla upamiętnienia jakiegoś wydarzenia, np. Dzień Słomki do Picia, który przypada 3 stycznia, przypomina o tym, że tego dnia w 1888 roku niejaki Marvin Stone, amerykański biznesmen, rozpoczął starania o uzyskanie patentu na słomkę do napojów.

25 stycznia obchodzony jest Dzień Gracza LOTTO. Ustanowiono go z inicjatywy Totalizatora Sportowego, na pamiątkę utworzenia firmy 25 stycznia 1956 roku, powołanej zarządzeniem przewodniczącego Głównego Komitetu Kultury Fizycznej. Dochód miał być przeznaczany na budownictwo i kapitalne remonty obiektów sportowych w Polsce. Dziś z każdej złotówki przeznaczonej na gry liczbowe LOTTO aż 19 groszy trafia na polski sport i kulturę. Z kolei Międzynarodowy Dzień LEGO, który jest 28 stycznia, to przypomnienie, że tego dnia 1958 roku złożono patent na duńskie klocki.

Również w tym kalendarzu swoje miejsce ma Dzień Żołnierzy Wyklętych, obchodzony 1 marca. Żołnierze wyklęci dopiero kilkadziesiąt lat po zakończeniu II wojny światowej zostali należycie docenieni za walkę o Polskę. (E)

Inne przykłady nietypowych świąt

Dzień bez przekleństw, Ogólnopolski Dzień Rozmów Twarzą w Twarz (17 grudnia)
Dzień bez Bielizny (31 grudnia)
Światowy Dzień Kaca (1 stycznia)
Międzynarodowy Dzień Przytulania (21 stycznia)
Międzynarodowy Dzień Pizzy (9 lutego)
Dzień Wody (22 marca)
Dzień Dobrych Uczynków (19 maja)
Międzynarodowy Dzień Świadomości o Pszczołach (20 maja)
Dzień Bez Krawata (4 czerwca)
Dzień Czekolady (7 lipca)
Dzień Leniuchowania (10 sierpnia)
Dzień Dużego Rozmiaru (2 września)
Międzynarodowy Dzień Pisania Listów (9 października)
Dzień Tolerancji (16 listopada)

Jak profesor od historii pierogi lepił

W czasie Dni Życzliwości w I LO uczniowie zorganizowali loterię, by zebrać fundusze na rehabilitację taty jednego z nich.

Ireneusz Polit, nauczyciel historii w I Liceum Ogólnokształcącym, znany jest między innymi z tego, że lubi gotować. Chociaż, gdy podczas dni otwartych podjął się lepienia i gotowania pierogów na kuchence turystycznej w swojej pracowni, zarzekał się potem, że nigdy więcej już tego nie zrobi. Na szczęście słowa nie dotrzymał. Wspólne lepienie pierogów z historykiem, tym razem w komfortowych warunkach, bo na szkolnej stołówce, było jedną z nagród w mikołajkowej loterii fantowej, która zakończyła Dni Życzliwości w I LO.

Celem loterii była pomoc w zbieraniu funduszy na rehabilitację Grzegorza Błaszczyka, taty uczennicy I LO, który ucierpiał w wypadku i wymaga kosztownej rehabilitacji. Poza lepieniem pierogów można było wylosować m.in. płytę brytyjskiej grupy rockowej Marillion z prywatnej kolekcji nauczyciela fizyki, mecz w tenisa stołowego, sesję zdjęciową wykonaną przez anglistkę czy udział w treningu szkolnej grupy STOS. Do wygrania były też pieczone przez nauczycieli ciastka, ich ulubione książki i kubki do herbaty. Życzliwych nie brakowało. W akcję włączyli się nie tylko nauczyciele, ale i absolwenci liceum, dzięki którym można było wygrać bilety na seans filmowy, wizytę w salonie kosmetycznym albo… badanie słuchu dla babci (lub dziadka).

Profesor Ireneusz Polit w akcji

Nic dziwnego, że w piątek, 6 grudnia, kolejka do stolika z losami ciągnęła się przez cały długi korytarz szkolny. Równie długo trwały potem targi i wymiany fantów, a dzięki życzeniom wpisywanym na specjalnie przygotowanej tablicy i zdjęciom ze skrzydłami anioła, uśmiechy z twarzy uczniów nie schodziły jeszcze dłużej. Również dlatego, że po raz kolejny i uczniowie, i nauczyciele, i absolwenci potrafili wspólnie zrobić coś bardzo dobrego.(BS)

Życie Pabianic – tygodnik informacyjny.
Redaktor naczelna **Grażyna Grabowska**, dziennikarze **Magdalena Kosińska**, **Elżbieta Tomes**, **Agnieszka Namysł**, sport: **Grzegorz Ziarkowski**.
Sekretariat i reklama **Agata Grzech**. DTP **Sylwia Fronczala**.

Adres redakcji **95–200 Pabianice, Stary Rynek 7**, tel. **42–22–70–400**, **www.zyciepabianic.pl**, email **redakcja@zyciepabianic.pl**
Wydawca **Agencja Dziennikarzy spółka z o.o.** Pabianice, Stary Rynek 7.
Druk **AGORA S.A.**

eprasa.pl c2e7015efd

ul. Lutomierska

MZK szuka dyspozytora

Można zostać częścią kluczowego ogniwa miejskiej komunikacji. Poszukiwana jest osoba z wykształceniem średnim lub wyższym (preferowane kierunki: logistyka, transport, zarządzanie), która potrafi pracować pod presją czasu, zna topografię miasta i okolic, dobrze organizuje pracę własną oraz zespołu, sprawnie obsługuje komputer i posiada zdolności komunikacyjne. Zakres obowiązków to m.in.: koordynacja pracy kierowców i realizacji rozkładów jazdy, nadzorowanie ruchu autobusów i reagowanie na sytuacje awaryjne (zarządzanie incydentami), monitorowanie bezpieczeństwa, udzielanie informacji pasażerom, obsługa systemu ITS. Podania można składać do 12 stycznia. Wyślij CV i list motywacyjny na: kadry@mzkpabianice.pl.

ul. Zamkowa

Będzie nieczynne

W dniach 2–17 stycznia nieczynna będzie kasa nr 1 w budynku Urzędu Miejskiego (na parterze). To przez prace konserwatorskie systemu informatycznego dotyczącego podatków lokalnych. Ratusz przeprasza za utrudnienia.

ul. Warszawska

„Malują" na ciele

„Wydziarani" się wynieśli, a wprowadzili tatuażyści z Dark Skull Master. Robią tu tatuaże w różnych stylach, na własnych projektach i covery, czyli zasłaniają stary tatuaż nowym wzorem. Oprócz dożywotnich malowideł na skórze można sobie zafundować kolczyk w różnych częściach ciała. W sprzedaży są kosmetyki do pielęgnacji tatuażu oraz vouchery podarunkowe.

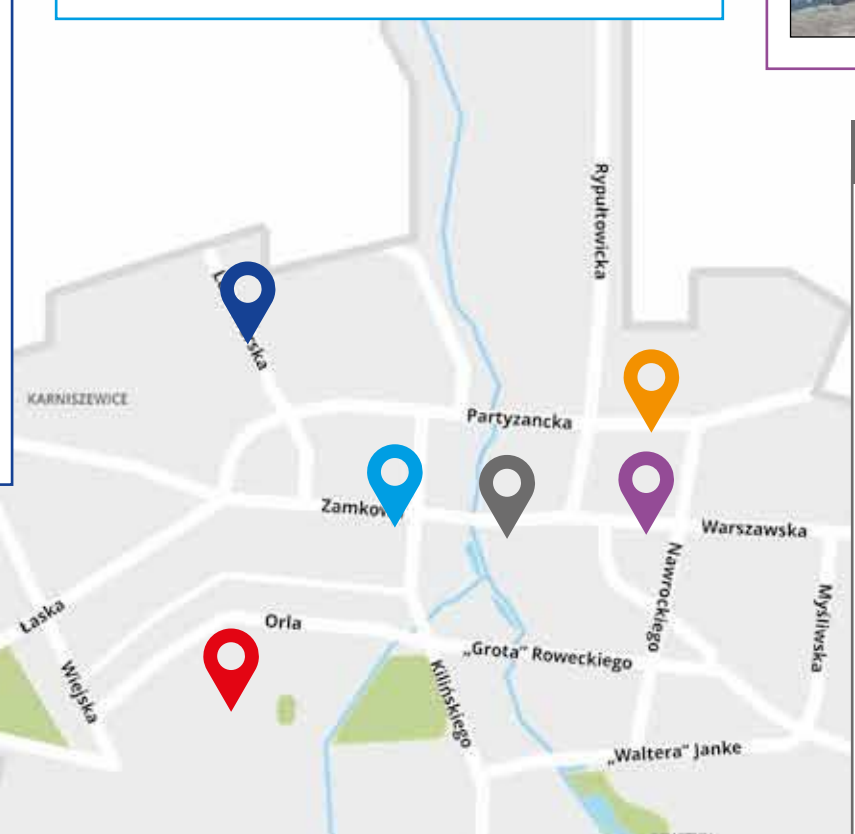

ul. Stary Rynek

Nowy zakaz

Fontanna na starówce cieszyła się latem bardzo dużym zainteresowaniem, szczególnie dzieci. Mało kto wie, że pluskanie się w niej jest zabronione. Tak, wiemy, że nie pora na takie zabawy. Warto jednak wiedzieć, że po niecce nie wolno też jeździć hulajnogami, rowerami i innymi pojazdami. Niektórym pogoda w tym nie przeszkadza. Radzimy zasady te wbić do głowy, zanim przyjedzie Straż Miejska i wlepi mandat. Płyta rynku objęta jest całodobowym monitoringiem i patrol może pojawić się znienacka.

ul. Jana Pawła II

Nie wyrzucaj jedzenia

Przy kościele pw. św. Maksymiliana Kolbego stoi lodówka społeczna. To miejsce, gdzie można zostawić nadwyżki żywności, które są nadal w dobrym stanie i przydatne do spożycia. Każdy, kto potrzebuje wsparcia, może z niej korzystać. Lodówki społeczne są dostępne przez całą dobę, siedem dni w tygodniu. Przekazywane produkty powinny być świeże, szczelnie zapakowane, odpowiednio opisane, szczególnie w przypadku potraw domowych. Nie zostawiajcie alkoholu, surowego mięsa ani jajek. W Pabianicach są dwie lodówki społeczne. Drugą znajdziemy przy ul. Moniuszki 19 (przy Teen Challenge).

ul. Partyzancka

Orientalne smaki

Niedaleko stacji Orlen, przy Żabce, otwarto nową restaurację wietnamską. To kolejne miejsce w Pabianicach, gdzie serwują orientalne smaki. Właściciele gwarantują „niezapomniane wrażenia kulinarne, profesjonalną obsługę oraz posiłki zachwycające swoim smakiem, według sprawdzonych przepisów". W menu między innymi: zupy z kurczakiem, wołowiną smażoną lub krewetkami, orientalne przekąski, ryż i makaron sojowy na wiele sposobów, tak jak kurczak czy kaczka.

eprasa.pl c2e7015efd

Prawnik radzi

Prawniczka Paulina Adamska odpowiada na pytania Czytelników

Czy rodzic może uchylić się od wykonania obowiązku alimentacyjnego względem swojego pełnoletniego dziecka?

Obowiązek alimentacyjny to obowiązek dostarczania środków utrzymania, a w miarę potrzeby także środków wychowania i obciąża on między innymi rodziców względem ich dzieci.

Obowiązek alimentacyjny nie wygasa automatycznie

W polskim prawie nie istnieje koncepcja automatycznego wygaśnięcia obowiązku alimentacyjnego z chwilą uzyskania przez dziecko pełnoletności. Jednak osiągnięcie jej przez dziecko powoduje, iż rodzic może, w ściśle określonych przypadkach, uchylić się od jego wykonania względem takiego dziecka.

Pierwszym takim przypadkiem będzie nadmierny uszczerbek dla rodziców powodowany wykonaniem tego obowiązku. W przepisach nie znajdzie się konkretnej definicji „nadmiernego uszczerbku", w związku z tym w celu próby jego określenia należy kierować się doktryną i orzecznictwem sądów. Oceny, czy w danym przypadku mamy do czynienia z nadmiernym uszczerbkiem, należy również dokonywać z uwzględnieniem konkretnego przypadku, analizując aktualny stan majątkowy rodzica, jego możliwości majątkowe oraz prognozy majątkowe na przyszłość. Co istotne, rodzic, powołując się na „nadmierny uszczerbek", nie ma obowiązku wykazania, iż wskutek wykonania obowiązku alimentacyjnego popadnie w niedostatek.

Drugim przypadkiem natomiast jest niedokładanie przez dziecko starań w celu uzyskania możności samodzielnego utrzymania. Istnienie tej przesłanki jest poparte tym, iż rodzice po osiągnięciu przez dziecko pełnoletności nie są już jego przedstawicielami ustawowymi i nie sprawując władzy rodzicielskiej, nie mają wpływu na decyzje dziecka, które dotyczą m.in. zdobywania przez niego wykształcenia, jak również kwalifikacji zawodowych.

Co więcej, wykonywanie przez rodziców obowiązku alimentacyjnego względem dziecka, które nie ma zamiaru dokładać starań w celu samodzielnego utrzymania, w ocenie ustawodawcy, propagowałoby niewłaściwe wzorce zachowań.

Kiedy dziecko nie szuka pracy ani się nie uczy

Podsumowując, jeżeli dziecko nie wykazuje starań, aby poszukiwać pracy ani podejmować naukę, w ocenie ustawodawcy, nie powinno liczyć na otrzymywanie alimentów od rodziców. Oczywiście brak podejmowania tych starań przez dziecko musi mieć charakter zawiniony, bowiem przesłanka ta pozostanie aktualna tylko, gdy dziecko z własnej winy nie będzie dokładać ww. starań.

Warto dodać, iż rodzic, chcąc uchylić się od wykonania obowiązku alimentacyjnego względem pełnoletniego dziecka, może powołać się na jeden z powyższych przypadków albo oba na raz.

Nie można też stracić z pola widzenia, że rodzic ma również możliwość uchylenia się od wykonywania obowiązku alimentacyjnego względem pełnoletniego dziecka na zasadach ogólnych, tj., gdy obowiązek taki jest sprzeczny z zasadami współżycia społecznego.

Jak już pisałam w poprzednich artykułach, pojęcie „sprzeczności z zasadami współżycia społecznego" jest pojęciem niewyobrażalnie szerokim i ocenianym w odniesieniu do każdego konkretnego przypadku. Jako przykłady można wskazać naruszenie przez dziecko zasad wzajemnego szacunku oraz wspierania się rodziców i dzieci, jak również sytuację, w której dziecko mieszkając wspólnie z rodzicami i będąc na ich utrzymaniu nie pomaga im we wspólnym gospodarstwie domowym.

Ostateczna decyzja należy do sądu

Odpowiadając na zadane pytanie, należy udzielić odpowiedzi twierdzącej, z tym zastrzeżeniem, iż ostateczną decyzję odnośnie możliwości uchylenia się rodzica od obowiązku alimentacyjnego względem pełnoletniego dziecka podejmie sąd – wydając w tym zakresie orzeczenie po przeprowadzonym postępowaniu. W postępowaniu tym sąd będzie oceniał zaistnienie wszystkich przesłanek, na które będzie powoływać się rodzic chcący uchylić się od wykonania obowiązku alimentacyjnego względem jego pełnoletniego dziecka oraz ich zasadność.

Dyżur prawnika

Porady prawne (bezpłatne) w redakcji *Życia Pabianic*, ul. Stary Rynek 7

Udzielać ich będzie adwokat **Paulina Adamska**, w czwartek 16 stycznia od godz. 15.00.

Zapisy na dyżur prawnika przyjmujemy do środy pod numerem 42–22–70–400.

Adwokat Paulina Adamska w ramach udzielanych porad prawnych zajmuje się zagadnieniami z zakresu prawa karnego, cywilnego, rodzinnego i administracyjnego oraz prawa pracy.

Prowadzi własną kancelarię adwokacką, mieszczącą się w budynku przy ul. Zamkowej 27 (dawniej Bilton).

Dwie zaginione kobiety szczęśliwie odnalezione

Chora 71–latka wyszła z placówki opiekuńczej. 37–latka była w kryzysie psychicznym.

23 grudnia o godzinie 14.15 dyżurny odebrał zgłoszenie o zaginięciu seniorki. Kobieta w południe opuściła DPS. Pracownicy placówki natychmiast rozpoczęli poszukiwania, a o zaginięciu 71–latki poinformowali policję i syna kobiety.

– Rozpoczęła się „walka z czasem". Wiadomo było, że kobieta cierpi na problemy z pamięcią. Z budynku wyszła ubrana nieadekwatnie do pogody. W takich sytuacjach liczy się każda sekunda, dlatego nadkomisarz Rafał Adamek, zastępca komendanta KPP w Pabianicach, ogłosił alarm dla całej jednostki – relacjonuje podkom. **Agnieszka Jachimek**, oficer prasowy pabianickiej policji.

W czasie, gdy przyjmowano zawiadomienie o zaginięciu seniorki, patrole przeczesywały okolice. Konstantynowscy policjanci, jadąc S 14, zauważyli kobietę idącą prawą stroną jezdni. Jej wygląd odpowiadał wizerunkowi zaginionej. Policjanci zjechali na pobocze i zatrzymali się. Jeden z nich przeskoczył przez barierki i podbiegł do seniorki. Była wyziębiona i wystraszona. Szła ruchliwą drogą, była mało widoczna dla kierujących. Na szczęście dostrzegli ją funkcjonariusze. Mundurowi wezwali na miejsce karetkę pogotowia. Po badaniu okazało się, że kobieta nie wymaga hospitalizacji, wróciła więc pod opiekę pracowników ośrodka.

W Wigilię o godzinie 00.30 dyżurny otrzymał kolejne zgłoszenie dotyczące zaginięcia kobiety.

Tym razem zaniepokojony syn poinformował, że jego matka jest w kryzysie emocjonalnym, bo wyszła z mieszkania mówiąc, że „się zabije".

– Z informacji przekazanych przez zgłaszającego wynikało, że pabianiczanka może znajdować się w pobliżu torów kolejowych – dodaje policjantka.

Kobietę znalazła na przystanku PKP Pabianice–Północ przyjaciółka. 37–latka trafiła pod opiekę specjalistów.

eprasa.pl c2e7015efd

Sprawa pobicia bezdomnego

Święta spędzili za kratkami

Sąd nie zmienił nakazu aresztu dla nastolatków podejrzanych o znęcanie się ze szczególnym okrucieństwem nad bezdomnym w Dobroniu.

Pabianicka policja pod nadzorem prokuratury w Łasku prowadzi śledztwo w sprawie brutalnego pobicia 43–letniego mężczyzny. Do zdarzenia doszło 8 października 2024 r. w parku.

– Zatrzymano 5 sprawców znęcania się i pobicia ze szczególnym okrucieństwem osoby bezdomnej – informuje prokurator **Jolanta Szkilnik** z Prokuratury Rejonowej w Sieradzu. – Pokrzywdzony doznał obrażeń ciała realnie zagrażających życiu.

Zaraz po zdarzeniu Tomasz D. został karetką pogotowia przewieziony do szpitala w Pabianicach, a następnie do szpitala im. Kopernika w Łodzi. Jego stan był ciężki. Nie udało się go uratować. Mężczyzna zmarł po tygodniu.

Jak ustaliła sieradzka prokuratura, sprawcy tego czynu to nieletni w wieku od 16 do 18 lat. Wobec dwóch 16–latków Sąd Rodzinny i Nieletnich zastosował umieszczenie w Młodzieżowym Ośrodku Wychowawczym na okres 3 miesięcy.

Pozostali trzej podejrzani, na wniosek prokuratora, zostali przez sąd tymczasowo aresztowani na okres 3 miesięcy.

Obrońcy podejrzanych złożyli zażalenia do Sądu Okręgowego w Sieradzu na areszt dla ich klientów.

– Sąd Okręgowy w Sieradzu nie przychylił się do zażaleń obrońców na zastosowany środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania i utrzymał w mocy postanowienia Sądu Rejonowego w Łasku – informuje prokurator Jolanta Szkilnik.

Co wykazała sekcja zwłok i jaka jest opinia biegłych?

– Została przeprowadzona sekcja zwłok pokrzywdzonego. Trwają oględziny i badania zabezpieczonych nośników informatycznych – ujawnia prokurator Szkilnik. – Uzyskane dane podlegać będą procesowej analizie dla wszechstronnego wyjaśnienia okoliczności sprawy.

Prokurator Szkilnik zaznacza, że na tym etapie śledztwa nie zmieniono zarzutów podejrzanym.

Jakie to zarzuty?

Znęcanie się ze szczególnym okrucieństwem i pobicie ze szczególnym okrucieństwem bezdomnego.

– Za przestępstwa znęcania się ze szczególnym okrucieństwem i ciężkie pobicie grozi do 10 lat pozbawienia wolności – dodaje prokurator.

Śledztwo się toczy. Przesłuchiwani są świadkowie, zabezpieczono nieosobowe materiały dowodowe, by ustalić przez jaki okres czasu nieletni znęcali się oraz jaki jest ostateczny krąg osób pokrzywdzonych i sprawców.

– Sprawcy przyznali się do zarzutów, ale nie wyjaśnili motywacji i przyczyn swoich działań – dodaje prokurator Szkilnik.

Pijany złodziej trafił na dołek

Jednego dnia został „złapany" na kradzieży i trafił „na policyjny dołek" celem wytrzeźwienia. Nazajutrz miał wyjść, ale zatrzymano go, bo był poszukiwany przez sąd.

W poniedziałek, 16 grudnia tuż przed godziną 16.00 dyżurny pabianickiej policji otrzymał zgłoszenie o ujęciu złodzieja.

– Do kradzieży doszło w sklepie na ulicy 20 Stycznia, a amatora cudzego mienia zauważył pracownik ochrony – informuje podkomisarz **Agnieszka Jachimek** z pabianickiej policji.

Na miejsce pojechali policjanci z „patrolówki". W trakcie interwencji okazało się, że sprawca jest im dobrze znany z poprzednich „wyczynów".

– Tym razem jego łupem padł alkohol o wartości 65 złotych – dodaje policjantka.

Pabianiczanin był tak pijany, że nie mógł ustać na nogach. Funkcjonariusze dowieźli go do komendy, aby wytrzeźwiał „na dołku".

– Za popełnione wykroczenie skierowali wniosek o ukaranie do sądu – wyjaśnia rzeczniczka.

Nazajutrz mężczyzna powinien opuścić komendę, ale tak się nie stało.

– Tego samego dnia w policyjnych systemach pojawiła się informacja, że jest poszukiwany. O 50–latka „upomniał się" Sąd Rejonowy w Pabianicach.

Prosto z policyjnej celi trafił do aresztu śledczego, gdzie spędzi najbliższe 4 miesiące.

Pijany „zameldował się" w komendzie. Został na dłużej za kratkami

Mężczyzna wsiadł za kierownicę Fiata, mając ponad 2,5 promila alkoholu w organizmie. Miał sądowy zakaz kierowania i dilerkę z mefedronem.

To było 12 grudnia pół godziny po północy. W Komisariacie Policji w Konstantynowie Łódzkim „pojawił się" mężczyzna dozorowany przez funkcjonariuszy. Sąd nakazał mu „meldować się" w komisariacie, jeśli chciał być na wolności.

– Podejrzany dobrze zdawał sobie sprawę z obowiązku, jaki na nim ciąży, dlatego stawił się w miejscu wyznaczonym przez sąd – mówi podkom. **Agnieszka Jachimek**, rzeczniczka pabianickiej policji. Kiedy podszedł do oficera dyżurnego, ten wyczuł od niego zapach alkoholu. Mundurowy sprawdził nagranie z kamer monitoringu, na którym zauważył, że konstantynowianin przyjechał do komisariatu Fiatem. Sam nim kierował, choć...

– Badanie alkomatem wykazało ponad 2,5 promila alkoholu w jego organizmie – ujawnia rzeczniczka.

Po sprawdzeniu w policyjnych systemach okazało się, że 47–latek ma sądowy zakaz kierowania pojazdami mechanicznymi. Ponadto policjanci znaleźli przy nim… dilerkę z białym proszkiem. Badania ujawniły, że znaleziona substancja to narkotyk – mefedron.

47–latek został zatrzymany i trafił „za kraty", a w piątek 13 grudnia usłyszał zarzuty.

– Za popełnione przestępstwa odpowie przed sądem. Grozi mu kara do 5 lat pozbawienia wolności – dodaje policjantka.

44–latek podejrzany o groźby karalne i kradzieże z włamaniem

Nawet do 15 lat pozbawienia wolności grozi pabianiczaninowi. Na razie sąd zdecydował o zatrzymaniu go na 3 miesiące w areszcie.

Policjanci z pabianickiej komendy od lipca 2024 roku zajmowali się sprawą 44–letniego pabianiczanina. Mężczyzna groził sąsiadom swojej byłej partnerki. Funkcjonariusze przesłuchali świadków oraz sprawdzali wszystkie informacje dotyczące zaistniałych zdarzeń. Dzielnicowi zatrzymali go w mieszkaniu i przewieźli do policyjnej celi.

– Okazało się, że pabianiczanin ma na sumieniu nie tylko groźby karalne, ale i kradzieże – relacjonuje podkomisarz **Agnieszka Jachimek** z pabianickiej komendy. – 25 lipca 2022 roku dokonał kradzieży z włamaniem do cudzego pojazdu.

Właściciel Opla wycenił wówczas wartość strat na kwotę 10.000 złotych. 30 kwietnia 2024 roku włamał się do mieszkania i ukradł biżuterię, kosmetyki, urządzenia elektroniczne i artykuły gospodarstwa domowego o łącznej wartości 4.000 złotych. Przestępstwa te popełnił w warunkach wielokrotnej recydywy.

– Przeprowadzone czynności oraz zabezpieczony materiał dowodowy i jego szczegółowa analiza dały podstawę do przedstawienia 9 zarzutów podejrzanemu oraz wystąpienia przez prokuraturę do sądu z wnioskiem o jego tymczasowe aresztowanie – ujawnia policjantka.

Sąd postanowił o zastosowaniu wobec podejrzanego środka zapobiegawczego w postaci tymczasowego aresztowania na okres 3 miesięcy. W związku z dopuszczeniem się przestępstwa w warunkach wielokrotnej recydywy kara dla 44–latka może sięgać nawet 15 lat pozbawienia wolności.

eprasa.pl c2e7015efd

Rafał Trzaskowski dzielił się opłatkiem w Pabianicach

Prezydent Warszawy, kandydat Platformy Obywatelskiej na prezydenta RP odwiedził Pabianice. Do hali sportowej przy „mechaniku" pabianiczanie przybyli licznie

Rafał Trzaskowski przyjechał do Pabianic na kilka dni przed świętami, a sala w „mechaniku", gdzie zorganizowano spotkanie, była pełna. Potem dziękował za wspólny opłatek i rozmowę o najważniejszych sprawach.

Wszedł punktualnie o godz. 18.00. Witał się osobiście tylko z niektórymi. Gdyby tak, jak tydzień wcześniej zrobił to Szymon Hołownia, miał podać rękę wszystkim zebranym, zabrakłoby czasu na rozmowę.

Spotkanie zaczęło się od hymnu odśpiewanego przez zebranych. Potem głos zabrał Rafał Trzaskowski. Przywitał wszystkich i zaczął od sprawy... Marcina Romanowskiego. Ucieczka wiceministra sprawiedliwości przed wymiarem sprawiedliwości na Węgry to dzisiaj gorący temat. Nie pominął go też Trzaskowski. Mówił o zorganizowanej grupie przestępczej, zdefraudowanych setkach milionów złotych państwowych pieniędzy. Dziwił się wypowiedzi swego konkurenta z PiS w wyścigu do fotela prezydenta Karola Nawrockiego, który zapytany przez dziennikarzy, co sądzi o sprawie Romanowskiego, oznajmił: „nie uważam nic".

– Potrzebujemy prezydenta wszystkich Polek i Polaków, a nie jednej partii. Który będzie budował wspólnotę, a nie dzielił. Który ma swoje zdanie, a nie czeka, aż jego zdanie podyktuje mu prezes partii – komentował wypowiedź Nawrockiego.

Rafał Trzaskowski zna bolączki Polski samorządowej, chce szukać rozwiązań systemowych. Opowiadał o swoich spotkaniach z samorządowcami w różnych miejscach Polski i wnioskach, jakie z nich płyną.

– Potrzebujemy dziś spójnej Polski. PiS nas dzielił. Tymczasem niezależnie, gdzie się kto urodził, gdzie mieszka, gdzie się wykształcił, powinien mieć dokładnie takie same szanse na przyszłość, na najlepszą edukację i znalezienie pracy – mówił kandydat na prezydenta RP. – Bolączką miast powiatowych, takich jak Pabianice, są zakłady pracy, które upadły, a dawały zatrudnienie tysiącom pabianiczan. Jako prezydent Polski chce i powinien szukać rozwiązań systemowych, jak temu zaradzić. Mówił o powstaniu prezydenckiego funduszu interwencyjnego (padła kwota 2 mld zł) i stworzeniu krajowej mapy nierówności, by mógł im zaradzić jako prezydent. – Tylko prezydent, który jest aktywny, będzie zbierał wszystkie informacje, będzie w stanie odpowiedzieć na te wszystkie problemy – stwierdził i dodał, że na przykład takim problemem dla Pabianic, wymagającym szybkiego rozwiązania, jest budowa tunelu pod torami kolejowymi przy Lutomierskiej.

Podkreślał, jak ważne jest bezpieczeństwo kraju i to nie tylko to na granicy, ale także bezpieczeństwo gospodarcze. W wyniku globalizacji kupujemy towary z metkami „Made in China" i wydaje się nam, że to nic niezwykłego.

– Dzisiaj się okazuje, że nie. Dzisiaj się okazuje, że musimy odbudować przemysł, że musimy odbudować naszą przedsiębiorczość. To jest właśnie bezpieczeństwo – mówił.

Mówił też o różnych hasłach wyborczych, wymyślanych przez specjalistów od propagandy i tłumaczył, że jego hasło „Cała Polska Naprzód" to wyraz potrzeby Polek i Polaków, którzy głosowali za zmianami i chcą tych zmian szybko.

– Zmiana oznacza przyspieszenie. Ludzie w rozmowach ze mną mówią, że są zniecierpliwieni. I o tym są też te wybory prezydenckie. Jesteśmy w stanie przyspieszyć – zapewniał. – Trzeba przygotować pakiet ustaw. Zobowiązuję się, że w ciągu pierwszego miesiąca podpiszę te wszystkie ustawy i dokonamy szybkiej zmiany.

Podczas tego szybkiego (trwało 47 minut) spotkania nie było czasu na zadawanie pytań z sali. Były za to świąteczne życzenia, kolędy i dzielenie się opłatkiem. „Dziękuję za dziś. Wesołych Świąt. Złapcie przez te kilka dni trochę oddechu, spędźcie je rodzinnie", życzył pabianiczanom. (GG)

Bizancjum nie zbudujemy, czyli stan miejskiej kasy w 2025 r.

Radni miejscy przyjęli zaplanowany przez prezydenta i skarbniczkę budżet miasta na przyszły rok. Jak stwierdził Włodzimierz Stanek (PiS): „Pozwoli przejść przez 2025 r. suchą stopą, byle byśmy zamoczyli ją w basenie"

Budżet, jak zwykle, przedstawiła skarbniczka miasta Katarzyna Muszyńska. Planuje, że dochody miasta wyniosą 398.067.027 zł (376.531.160 zł – dochody bieżące i majątkowe 21.535.866 zł). Po stronie wydatków padła liczba: 410.773.219 zł. Z czego wydatki bieżące to 371.208.653,27 zł i majątkowe 38.564.566,43 zł.

Zaplanowano deficyt budżetowy w wysokości 12.706.192,45 zł.

Najwięksi konsumenci

Jak co roku, największe wydatki szykują się na edukację szkolną i przedszkolną, to 163.586.254 zł (jak mówiła skarbniczka, to ok. 30 procent budżetu). Na drugim miejscu, co do wielkości wydatków, jest pomoc społeczna. W 2025 r. wydamy na nią 31.796.043 zł. Ponad 29,5 mln zł będzie kosztować administracja publiczna w kancelarii prezydenta. Na lokalny transport pójdzie ponad 28 mln zł. Gospodarka odpadami pochłonie ponad 24 mln zł.

Miasto wyłoży 2,7 mln zł na oświetlenie dróg i ulic, 2,4 mln zł dla MOK, 2,6 mln zł dla biblioteki miejskiej, 1,3 mln zł na schronisko dla zwierząt. 11,3 mln zł pójdzie na MOSiR. Tam szykuje się „rewolucja" na plaży i w wodzie; zostaną zamontowane napowietrzacze wody. Może wreszcie stawy w Lewitynie przestaną kwitnąć latem.

39 mln na inwestycje

Na inwestycje w mieście nasze władze zamierzają wydać ponad 39,5 mln zł. Na co? Planuje się budowę sali gimnastycznej przy SP 5 i drugiej hali sportowej przy Szkole Podstawowej nr 13, budowę boiska do piłki nożnej na stadionie przy Kilińskiego. Poza tym Miejski Zakład Pogrzebowy kupi karawan za ponad 400 tys. zł, a kancelaria prezydenta przymierza się do zakupu dwóch samochodów elektrycznych za 350 tys. zł. Miejskie Centrum Pomocy Społecznej zmodernizuje swój system informatyczny (80 tys.), a Zakład Gospodarki Mieszkaniowej wyda 440 tys. zł na montaż dodatkowych kominów wentylacyjnych i dymowych. Straż Miejska dostanie 15 tys. zł na rozwój monitoringu miejskiego.

– Komisja Budżetu i Finansów zaopiniowała budżet pozytywnie – stwierdziła Bożenna Kozłowska, przewodnicząca komisji.

Wszyscy za, a 2 się wstrzymało

„Za takim stabilnym budżetem" opowiedzieli się także w imieniu klubów radnych PiS i KO ich przewodniczący.

Włodzimierz Stanek w imieniu klubu radnych PiS był ogólnie zadowolony z budżetu. „Może to nie będzie budżet marzeń, może nie będzie to budżet, którym zbudujemy Bizancjum w Pabianicach, ale oceniamy go jako ten, dzięki któremu przejdziemy suchą stopą przez 2025 rok. Obyśmy tę stopę mogli jak najszybciej zamoczyć w nowym basenie". To wspomnienie braku dofinansowania do planów budowy krytej pływalni w mieście.

Radny Włodzimierz Stanek opowiedział się za budżetem w imieniu klubu PiS

O poważnych pieniądzach na inwestycje (39 mln zł) mówiła w swym wystąpieniu Renata Witczak, szefowa klubu radnych KO. Wspomniała o rzeczach ważnych, o pieniądzach: na modernizację dróg i chodników, wsparcie MOSiR–u, kontynuację programu wymiany kopciuchów, o dotacjach na docieplenie mieszkań, inwestycjach w zieleń i w infrastrukturę sportową. „To działania, które mieszkańcom podniosą komfort życia", stwierdziła. „Warto zauważyć, że opłata za odbiór śmieci nie zostanie podniesiona". Ponadto wszystkie wydziały dostaną większe środki niż w roku ubiegłym – zachęcała radnych do głosowania za budżetem.

Prezydent Mackiewicz i skarbniczka Katarzyna Muszyńska zaplanowali budżet na 2025 rok

Mieli uwagi, ale…

W dyskusji głos zabrali radni Krzysztof Rąkowski i Marcin Krebs z Projektu Pabianice.

– To bez wątpienia stabilny budżet, w jakimś stopniu zabezpiecza komfort życia mieszkańców – stwierdził Rąkowski. – Są tematy, które nas cieszą, ale są takie, których nam brakuje.

I choć, jak stwierdził radny, nie jest od tego, żeby coś non stop krytykować, to zwrócił uwagę na 9 punktów, których zabrakło w budżecie.

Obaj radni wnosili o: przekazanie aportem 2,6 mln zł dla PCM na zabezpieczenie przeciwpożarowe; 0,5 mln zł na parki kieszonkowe, 100 tys. zł na profilaktykę zdrowotną w szkołach (szczepienie HPV), 100 tys. zł na sporządzenie miejskiego planu zmiany klimatu, 200 tys. zł na stypendia dla najzdolniejszych uczniów, 500 tys. zł na sport młodzieżowy, 0,5 mln zł na granty dla organizacji pozarządowych, 2,2 mln zł na budżet obywatelski, 200 tys. zł na sporządzenie dokumentacji Centrum Wolontariatu.

Jako źródło finansowania powyższych poprawek radni wskazali rezerwy: ogólną i inwestycyjną oraz wzrost wpływu podatku od nieruchomości. Wartość tych poprawek to 6,9 mln zł, co stanowi 1,68 proc. wydatków budżetu miasta Pabianic na 2025 rok.

Po tym wystąpieniu zarządzono 10–minutową przerwę, a następnie przedłużono ją do 40 minut.

Początkowo poprawki wzbudziły wyraźną niechęć u władz miasta. Dlatego radni zawnioskowali o przerwę i spotkanie z prezydentem i skarbnikiem miasta. I jak ujawnili: „Podczas przerwy dyskusja z prezydentem zaskutkowała tym, że prezydent zgadza się z podniesionymi wyżej kwestiami, zgodą na realizację części z nich, w tym m.in. budżetu obywatelskiego w roku 2025 z kwotą 2 mln zł. Pozostała część wniosków będzie tematem spotkań, by doprecyzować ich wdrożenie i realizację. (...) Finalnie radni Projektu Pabianice stwierdzili, że „po omówieniu tych tematów, po deklaracjach, że będą one do zrealizowania w przyszłym roku i będziemy o tym mówić, zagłosujemy za projektem tego budżetu".

Prezydent Mackiewicz zapowiedział konsultacje społeczne w sprawie budżetu obywatelskiego. Będą prowadzone od 20 grudnia do 20 stycznia w dwóch formach. 14 stycznia o godz. 17.00 w sali Miejskiego Ośrodka Kultury odbędzie się spotkanie z mieszkańcami. Poza tym będą zbierane opinie na piśmie. Formularz dotyczący budżetu znajdzie się na tablicy ogłoszeń BIP Urzędu Miejskiego. Można go pobrać i wypełnić, a następnie złożyć w Wydziale Spraw Społecznych i Gospodarczych, ul. Narutowicza 33, lub przesłać dokument e–mailem na adres: konsultacje@um.pabianice.pl

Po zakończeniu konsultacji zostanie opracowany raport.

Ostatecznie za projektem budżetu zagłosowało 19 radnych, dwóch (Piotr Różycki i Waldemar Flajszer) wstrzymało się. Nieobecni to Emilia Dychto i Jarosław Lesman. (G)

Budżet o 9 punktów chcieli zmienić radni Krebs i Rąkowski

eprasa.pl c2e7015efd

Ewa i jej rzeźby

Najnowsze dzieło Ewy Maliszewskiej to Pabianka. Legendarna księżniczka w październiku stanęła na placu Starego Rynku. Rzeźba zebrała pozytywne opinie, bawi i zachwyca. Jak powstawała nasza średniowieczna księżniczka? Rzeźbiarka opowiedziała nam o kulisach swojej pracy i początkach pasji do tworzenia

A sztuka i rzeźba zachwycały ją, odkąd pamięta. Nasze miasto, jak zapewnia artystka, ma szczęście, bo jest tu sporo ciekawych rzeźb.

– Jako dziecko godzinami wpatrywałam się w rzeźbę Marii, stojącą przed wejściem do kościoła św. Floriana przy ul. Warszawskiej – opowiada pabianiczanka. – Przyglądałam się szczegółom. Znałam wszystkie detale. Również na niemieckim cmentarzu jest sporo przepięknych rzeźb, które do tej pory podziwiam i zastanawiam się, jak rzeźbiarz mógł to zrobić z jednej bryły. Każdy paluszek, widać nawet paznokcie.

Tutaj nie ma miejsca na pomyłkę – to kamień, a on błędów nie wybacza.

– To byli niedoścignieni mistrzowie – dodaje pani Ewa. – Myślę, że nie dałabym rady tego wykonać. Jak uderzyć, żeby palec nie odpadł? To jest nieprawdopodobne.

Pójście w kierunku artystycznym było naturalnym wyborem pabianiczanki. Pani Ewa ukończyła Akademię Sztuk Pięknych im. Władysława Strzemińskiego w Łodzi w pracowni rzeźby profesora Andrzeja Jocza.

– To była pracownia rzeźby nieprzedstawiającej, prowadzona zgodnie z myślą Strzemińskiego – opowiada Maliszewska. – Nauczyłam się tam innego, abstrakcyjnego widzenia formy. Patrzenia na każdy szczegół w kontekście innym niż realizm. To było dla mnie bardzo ważne i dało ogólne wyczucie formy. Ona nawet nieprzedstawiająca musi mieć swoje punkty ważne i mniej istotne, różne napięcia. Prowadzi ją jakaś myśl. Cieszę się, że miałam taką okazję. To była jedyna szkoła w Polsce, kontynuująca myśl abstrakcjonistów.

Realistycznego przedstawienia postaci, odwzorowywania podobieństwa i tworzenia portretu psychologicznego pani Ewa uczyć się nie musiała.

– W moim przypadku nie było to tak konieczne, bo te umiejętności posiadałam naturalnie, tak po prostu, mam to w genach – dodaje z uśmiechem.

Szkoła pozwoliła rozwinąć jej skrzydła na innym polu.

Dała artystce możliwość połączenia myślenia syntetycznego, symbolicznego z realistycznym.

– To nie jest łatwa dziedzina. Bardzo trudno jest tutaj nie powielać, stworzyć coś, co byłoby nowatorskie. To jest prawdziwa twórczość – zapewnia rzeźbiarka.

Jak przyznaje pabianiczanka, realistyczna forma tego nie wymaga. Potrzebne są tutaj umiejętności manualne. Trzeba być mocniej skoncentrowanym na tym, żeby dana postać spełniała inne warunki.

– Moim zdaniem taka realistyczna rzeźna powinna „być w ruchu". Zatrzymana w sekundzie, mieć swoje wewnętrzne życie. Wtedy to jest ciekawe i dobre – wyjaśnia Maliszewska. – Jeżeli realizm, to tylko z takimi cechami. Obok podobieństwa praca powinna odzwierciedlić również osobowość i charakter przedstawianej postaci.

Nasza Pabianka ma to „coś"

W tym projekcie rzeźbiarka chciała pominąć temat urody bohaterki. A jak głosi legenda, księżniczce Pabiance nie brakowało złota, ale urody owszem. Kobieta wstydziła się swojego wyglądu i nie chciała pokazywać twarzy światu. Dlatego kazała poddanym wykopać tunel między Zamkiem a kościołem św. Mateusza. Przejście umożliwiało jej przemykanie podziemiami na nabożeństwa.

– Kanony urody zmieniały się na przestrzeni epok. Wtedy za piękne były uznawane niewiasty z małymi, wąskimi ustami, dużymi oczami i wysokim czołem – wyjaśnia Maliszewska. – Kobiety nawet podgalały sobie włosy, żeby mocniej wyeksponować czoła. Dzisiaj natomiast panie podkreślają usta, duże to ładne. Wtedy mogłoby to być uznane za wadę. Zatem kto wie… średniowieczne brzydule dzisiaj może uchodziłyby za piękności.

Pani Ewa miała 4 projekty Pabianki. Te, które realizacji się nie doczekały, były skromniejsze.

– Moją faworytką była panna nieco bardziej pozakrywana, zawinięta w szaty. Skromniejsza – dodaje rzeźbiarka. – Wybrana do realizacji została jednak ta wersja bardziej reprezentacyjna.

Zagrała nie twarzą, a figurą

– Tak sobie to wymyśliłam – dodaje rzeźbiarka.

Artystka poszła w tę bardziej seksowną stronę.

– Od dzieciństwa słyszałam opowieści o Pabiance i jej rzekomym braku urody – dodaje. – W tym projekcie, może trochę przekornie, chciałam przedstawić ją jako atrakcyjną kobietę, troszeczkę prowokująco. A nie taką poważną, smutną i wycofaną. Tak bardziej dla ludzi, żeby oni mieli temat. To przecież jest kontaktowa rzeźba. Chciałam pabianiczan zaintrygować.

Księżniczka jak z bajki

– Dla mnie Pabianka też zawsze była bardziej bajkową, odrealnioną postacią, tak ją sobie wyobrażałam i poszłam w tym kierunku – dodaje artystka.

Strój oczywiście był wzorowany na tym średniowiecznym. Kobiety zakrywały wówczas włosy. Chowały je w różne chusty i podwijki. Za to bardziej eksponowały dekolty. Suknie były obcisłe, rozszerzane do dołu.

– Mając ograniczone pole popisu we fryzurach, musiały zagrać czymś innym – dodaje rzeźbiarka. – Wykorzystać sylwetkę, żeby tę kobiecość zachować. Tak to sobie wyobraziłam.

Nasza Pabianka zakrywa twarz, a „chwali się" nieprzeciętnymi kształtami i sylwetką. Jest oryginalna, kobieca, wyzywająca. Taka spodobała się najbardziej.

– To było ryzykowne. Spodziewałam się, że odbiór może być różny – mówi pani Ewa. – Ale pierwsze opinie pozytywnie mnie zaskoczyły, i to nie tylko te lokalne, ale również napływające z okolic, w tym Łodzi.

Ona robi wrażenie, zapada w pamięć i co najważniejsze, cieszy mieszkańców, którzy bawią się tą postacią. Przychodzą na Stary Rynek, oglądają, czasem przebierają i robią sobie z nią zdjęcia, dyskutują na jej temat…

– To trochę jak z pisaniem utworu muzycznego – zapewnia rzeźbiarka. – Nigdy nie wiadomo, jaki będzie odbiór, czy się spodoba. Bywa, że niespodziewanie kontrowersyjny utwór staje się przebojem i zaczyna rządzić się swoimi prawami. W przypadku Pabianki chyba taka sytuacja miała miejsce. Nie spodziewałam się takiego sukcesu, to było miłe.

Pabianiczanie chętnie się z nią fotografują. Kobiety podobnie jak ona zakrywają sobie twarz i pozują do zdjęć.

– Widziałam już animowane filmiki, na których nasza księżniczka podróżuje, zwiedza, przemieszcza się po Pabianicach, nawet jedzie na hulajnodze, podobno odwiedza Jana Długosza przy Zamku – z uśmiechem mówi pani Ewa. – Niesamowita zabawa!

Ta rzeźba prowokuje, bawi, zachwyca

I to nie pierwszy taki zrealizowany projekt Maliszewskiej. Naturalnej wielkości dziewczynka z gołębiami na ramieniu stanęła w Alei Najświętszej Maryi Panny (200 metrów od Jasnej Góry). Rzeźbę ustawiono w 2009 roku pośród małej sadzawki wyłożonej otoczakami. Figurkę omywa kilka strumieni wody tryskających z podłoża.

– Ona też jest taką maskotką mieszkańców – opowiada jej twórczyni. – To fontanna. Dziewczynka zatrzymana jest w ruchu, obsiadają ją gołębie. Najbardziej cieszą się nią dzieci. Ta rzeźba też „zagrała".

Projekty, które realizowane są na zamówienie, to tematy przeważnie narzucone, z konkretnymi wskazówkami, których artystka musi się trzymać.

– Chociaż przyznam, że w przypadku Pabianki miałam swobodę i wolność – opowiada rzeźbiarka. – Nikt niczego mi nie narzucał, ale w związku z tym odpowiedzialność za efekt końcowy była większa i stres, jak rzeźba zostanie odebrana.

Inaczej było na przykład z pomnikiem Marka Kotańskiego, który stanął na dziedzińcu domu Markotu przy ul. Granicznej w 2004 roku.

– Tam pojawiły się konkretne wskazówki i warunki do spełnienia – opowiada Maliszewska. – Rzeźba musiała przypominać pana Marka, być też kontaktowa. On był człowiekiem, który żył dla innych. Moja praca nie mogła być monumentalna. Miała wyglądać tak, jakby postać chciała wyjść do innych, podać im rękę. Zejść z tego postumentu.

Oscarowy Piotruś

Ewa Maliszewska razem z Sylwią Nowak i Anną Wojtanią to „mamusie" Piotrusia i Wilka. Te trzy pabianiczanki przez rok pracowały w łódzkim studio „Se–Ma–For" nad filmem brytyjki Suzie Templeton, który w lutym 2008 roku otrzymał Oscara za najlepszy krótkometrażowy film animowany.

Dziełem Ewy Maliszewskiej były głowy głównych postaci: Piotrusia, Dziadka, Cyrkowca, Łobuziaka, Tłuściocha, Wilka i Wrony. A także 8 postaci drugoplanowych.

To była wielka przygoda, ale też ogrom pracy, którą pabianiczanka włożyła w ten projekt. Angielska reżyserka była bardzo wymagająca. Zanim wybrała Ewę na twórczynię filmowych postaci i zaufała jej talentowi, obie panie spędziły sporo czasu na rozmowach.

– Ona opowiadała mi, jaki jest Piotruś, jaki ma charakter i osobowość – wspomina rzeźbiarka. – Ja miałam to wszystko pokazać na jego twarzy. Nie było tutaj konkretnego projektu, tylko jej wizja. Wiedziałam, jak Piotruś myśli, odczuwa, jak patrzy na świat. Wszystkie postacie były portretami psychologicznymi. Gdy ja byłam najbliżej tej wizji, ona zaczęła rozmawiać tylko ze mną.

To był bowiem konkurs, o którym Maliszewska dowiedziała się od Oli Walczak, ogłoszony w Radio Łódź. Wielu artystów nie tylko z Polski wzięło w nim udział.

– To było kilka miesięcy pracy i rozmów, żeby ta postać powstała – opowiada pani Ewa. – Mnóstwo etapów przejściowych, ale od początku czułam, że będzie to coś ważnego. To było najtrudniejsze moje wyzwanie. Reżyserka szukała rzeźbiarzy po całej Europie, aż w końcu trafiła na „Se–Ma–For". Wcześniej wycofywała się ze współpracy z innymi studiami, gdy coś przestawało jej pasować.

Cały projekt i Oscar dla filmu był również ogromnym wyróżnieniem dla „Se–Ma–Fora" i pabianiczanki.

– Suzie Templeton wyjątkowo pilnowała każdej postaci, każdego szczegółu – opowiada Maliszewska. – Trudność polegała na tym, żeby jej odczucie, zamysł poczuć i przedstawić, zamknąć w formie. To były rozmowy o osobowości postaci.

Czy sukces filmu i Piotrusia przełożył się na sukces Ewy?

– Nic takiego się nie stało… – wyznała rzeźbiarka. – Niestety w tym fachu, przynajmniej u mnie, nie ma ciągu dalszego. Dochodzi do realizacji i cisza… Brakuje kontynuacji. Następuje taka dziwna przerwa i nie wiem, czy dojdzie jeszcze do jakiegoś projektu. Czy uda się, czy nie, to jest bardzo trudne.

To trwa miesiącami, czasem latami.

– To takie momenty zawieszenia, niepewności. Ten fach nie daje stabilności pracy – dodaje rzeźbiarka. – Starałam się w tych chwilach jakoś przetrwać. Musiałam imać się różnych innych zajęć. Pogodziłam się z tym, że tak to wygląda…

Rzeźba nieoczywista

Ważna praca Maliszewskiej to rzeźba symboliczna, która niemal 20 lat stała przed łódzką szkołą filmową.

– To były symboliczne trzy kręgi – opowiada pani Ewa. – Poświęciłam kilka lat, żeby ta forma powstała. Poprzedziły to badania symboliki w sztuce. To były moje przemyślenia twórcze. Zrobiłam ją w czasie studiów, a profesor Jocz zaproponował, żeby stanęła przed filmówką.

Niestety, gdy robiono remont elewacji, rzeźba została uszkodzona. Zdjęto ją do renowacji, a czy teraz ktoś jest zainteresowany, żeby ona tam wróciła?

– Chyba nie… – mówi artystka.

Artystyczne plany na przyszłość?

– Dalsze realizacje – dodaje rzeźbiarka. – A nie trudna przerwa.

Agnieszka Namysł

Ewa Maliszewska stworzyła m.in.:

- Portretowe rzeźby do polskiego filmu „Most" (historia osieroconych dzieci polskich zesłańców syberyjskich) w reżyserii Izumi Yoshidy, który zdobył Grand Prix „George Lucas Award" na Shorts Film Festival & Asia 2023 (Tokio 2023);
- Portretowe rzeźby dygnitarzy komunistycznych do filmu pt. „1970" w reżyserii Tomasza Wolskiego, który miał premierę 10 grudnia 2021 roku. Film dostał I nominację i I nagrodę (2021);
- Pomnik kronikarza Jana Długosza, znajdujący się przy Zamku – Dwór Kapituły Krakowskiej w Pabianicach (2017);
- Rzeźbę abstrakcyjną, która stała na dziedzińcu Państwowej Wyższej Szkoły Filmowej, Telewizyjnej i Teatralnej im. Leona Schillera (1990–2018);
- Z inicjatywy arch. Władysława Ratusińskiego – fontannę „Dziewczynka z gołębiami", stojącą w Alei NMP 75 w Częstochowie. Rzeźba dziewczynki stała się jedną z największych atrakcji miasta (2016);
- Portretowe rzeźby postaci do znanego polskiego serialu muzycznego dla dzieci „Rodzina Treflików", tworzonego w technice lalkowej przez KAZstudio w Gdyni (2016);
- Wykonywała projekty elewacji oraz projekty rzeźb symbolizujących cztery pory roku dla prestiżowego hotelu w Moskwie (Rosja, 2011);
- Rzeźby postaci do oscarowego filmu animowanego „Piotruś i Wilk", zrealizowanego w Łódzkim Studiu Filmowym „Se–Ma–For" – Najlepszy Krótkometrażowy Film Animowany (Oscar 2007);
- Płaskorzeźbę „Dłonie w modlitwie" znajdującą się w parafii ewangelicko–augsburskiej św. Piotra i św. Pawła w Pabianicach (1999);
- Tablicę pamiątkową – pomnik żołnierzom poległym w I wojnie światowej w parku Wolności w Pabianicach (2001). Powstał dzięki współpracy z rzeźbiarzem Kazimierzem Żukiem;
- Pomnik Marka Kotańskiego dla Stowarzyszenia „Granica" w Pabianicach (2004);
- Rzeźbę abstrakcyjną, znajdującą się w zbiorach Muzeum Miasta Pabianic (1994);
- Swoje prace wykonała także dla innych filmów animowanych m.in. „Latająca maszyna";

Otrzymała Nagrodę dla Młodego Twórcy w II Studenckich Biennale Małej Formy Rzeźbiarskiej im. prof. Józefa Kopczyńskiego w Krakowie (1992).

eprasa.pl c2e7015efd

„Będzie Telewizja Pabianice”. Pierwsza stacja TV w Polsce!

» Osiemdziesiąt osiem lat temu pisały o tym gazety ukazujące się drukiem od Gdańska po Zakopane

„Pierwsza w Polsce telewizyjna stacja nadawcza zostanie zbudowana w Pabianicach!” – wiosną 1936 roku poinformowała centralna prasa. „Pierwsze polskie odbiorniki telewizyjne mają być gotowe na jesieni. Będą kosztowały od 510 złotych do 2.000 złotych” – pisały warszawskie i łódzkie gazety. Orientacyjne ceny telewizorów mocno studziły entuzjazm rodaków. W tamtych czasach tkaczka zarabiała miesięcznie około 53 złotych, a robotnik fabryczny – około 102 zł. Bochenek chleba kosztował 35 gr, kilogram cukru – złotówkę, kilogram ziemniaków – 10 groszy, tona węgla – 22 zł, a litr benzyny – 68 gr.

Wysoki nadajnik telewizyjny miał stanąć w północno–zachodniej części Pabianic, by obraz bez przeszkód docierał do pobliskiej Łodzi – szybko rozrastającego się miasta. Wskazywano na okolice ulicy Bugaj.

Gazety donosiły, że stację TV w Pabianicach zaprojektuje francuski inżynier Philip James Geyer (z pochodzenia łodzianin), a budowę będzie nadzorował angielski inżynier Romain Abraham Schwizgold. Podano, że budowa „TV Pabianice” może kosztować od trzech do czterech milionów złotych. Pieniądze obiecało wyłożyć angielsko–francuskie konsorcjum Etablissments Radio L.L. Paris i Vestinghouse Radio Co Ltd London. Jego przedstawiciele już w marcu 1936 roku gościli nad Dobrzynką, oglądając działki budowlane, na których mogłaby wyrosnąć wieża stacji telewizyjnej. W niektórych artykułach prasowych pisano, że pabianicka TV będzie „stacją próbną”.

Będą krajowe telewizory

Pierwsze eksperymenty z polską telewizją prowadzono już w Warszawie i Katowicach. Pracownicy stołecznego Państwowego Instytutu Telekomunikacji meldowali, że próby są udane, a obraz dość wyraźny. Dziennik „Ilustrowana Republika” pisał, że budowa stacji nadawczej w Pabianicach ma zostać zakończona już pod koniec października 1936 roku. „Uroczyste zaś otwarcie obiektu nastąpi w Święto Niepodległości – 11 listopada” – dodał dziennik „ABC Nowiny Codzienne”.

„Pojawiła się możliwość sprowadzenia do Polski angielskich aparatów telewizyjnych, tańszych, bo po 20 funtów szterlingów (510 zł)” – informowała „Ilustrowana Republika”. „Jednocześnie rozpoczęto budowę aparatów odbiorczych na licencji konsorcjum w warsztatach zakładów radiotechnicznych Jupiter w Łodzi przy ulicy Legionów 8a”.

Licencję na telewizję przywiózł z Paryża do Polski inżynier Philip James Geyer. Nazwisko inżyniera, takie samo jak nazwisko rodu łódzkich fabrykantów, gwarantowało mu powszechne zaufanie w kraju. Było to bardzo potrzebne, gdyż ogromna kwota 3–4 milionów zł na budowę stacji telewizyjnej miała pochodzić z kilku europejskich banków.

Przeciętny Polak o telewizji wiedział wówczas tyle, że jest to cud techniki. Że w niepojęty sposób ruchomy obraz wędruje w powietrzu od stacji nadawczej do odbiornika, dzięki czemu obraz można zobaczyć nie na ekranie kina – jak dotychczas, lecz we własnym domu. „Lada dzień będziemy więc mogli powiedzieć: Chciałbym zobaczyć najnowszy film. Muszę zatem iść do domu...” – takie radosne teksty pojawiały się gazetach 87 lat temu.

foto: archiwum TV

Próba polskiej telewizji z udziałem piosenkarza Mieczysława Fogga

Paryżanie już oglądają

„W trzech stolicach europejskich: Londynie, Paryżu i Berlinie, od niedawna czynne są nadawcze stacje telewizyjne” – w maju 1936 roku informowała prasa. „Stacja w Paryżu, umieszczona na wieży Eiffla, nadaje swój program trzy razy tygodniowo po godzinie, przy czym program jest wielce niewybredny i składa się przeważnie z przemówienia speakera, którego widać oraz skrzypka, grającego na skrzypcach, pianisty lub śpiewaka. O ile głos słychać wyraźnie, o tyle postać widać zaledwie częściowo (głowa i ramię, albo tułów i ręce). Sam obraz przypomina kino sprzed 20 lat, gdy na ekranie poruszały się cienie, a przez cały czas padał ulewny deszcz.

W Paryżu istnieje już nawet sklep sprzedający aparaty telewizyjne, ale ich cena – 6.000 franków (około 2.000 złotych) nie zachęca do kupna. Aparaty odbiorcze telewizyjne mają tę jeszcze ujemną stronę, że sam obraz widać w maleńkim kwadracie wewnątrz lampy wzmacniającej.

W Budapeszcie pracuje kilku niemieckich i amerykańskich techników nad udoskonaleniem aparatów telewizyjnych. Najpilniej pracują nad telewizją w Nowym Jorku; w budowie jest tam obecnie stacja nadawcza, a jednocześnie produkuje się drogocenne aparaty odbiorcze, które mają umożliwić uczonym dalsze studia nad ulepszeniem techniki telewizyjnej”.

Dlaczego w Pabianicach?

Atutem były wysokie fabryczne kominy. „Anteny zamocowane na wyjątkowo licznych kominach w Łodzi pozwolą wysyłać obraz na dużą odległość” – zapewniał inżynier Geyer. Oprócz naszego miasta, na liście miejsc, gdzie mogłaby stanąć pierwsza w Polsce stacja telewizyjna, były Warszawa i Katowice.

W kwietniu 1936 roku „Ilustrowana Republika” pisała: „Zainteresowanie telewizją najszerszych warstw jest ogromne i od czasu, gdy rozeszła się wiadomość o zamierzonej budowie stacji telewizyjnej nadawczej w Pabianicach, zainteresowana firma w Łodzi i pokrewne biura radiotechniczne w Warszawie zasypywane są stosami listów z prośbą o szczegółowe informacje. Na razie, jeżeli chodzi o wprowadzenie telewizji w Polsce, Łódź przoduje, jako pierwsze miasto, które się praktycznie zainteresowało najnowszym wynalazkiem”.

I co? I w Warszawie

Przed 11 listopada 1936 roku, czyli przed zbliżającym się terminem uroczystego uruchomienia stacji próbnej nadawczej w Pabianicach, o telewizji było cicho. Na placu budowy nikt nie wkopał nawet szpadla. Inżynier Philip James Geyer i inżynier Romain Abraham Schwizgold zniknęli. Jak kamień w wodę.

Załoga niedużych zakładów radiotechnicznych Jupiter w Łodzi wciąż montowała tylko prymitywne radioodbiorniki i części do wojskowych radiostacji. Żadnego telewizora (ani angielskiego, ani francuskiego, ani amerykańskiego) tutaj nie widziano. Powodów ucieczki z Pabianic angielsko–francuskich inwestorów nigdy nie podano. Prawdopodobnie władze kraju uznały, że ze względów strategicznych telewizja (podobnie jak radio) powinna pozostawać pod kontrolą polskiego rządu. Wkrótce gazety pisały: „Sprawa telewizji w Polsce przybrała realne kontury przez to, że Polskie Radio wstawiło do budżetu swego na rok 1936/37 odpowiednią kwotę na budowę pierwszej stacji telewizyjnej w Warszawie”.

Ostatecznie eksperymentalna stacja telewizji została zbudowana i rozpoczęła nadawanie w 1937 roku w Warszawie – na szesnastym piętrze wieżowca Towarzystwa Ubezpieczeniowego Prudential, na placu Napoleona. Telewizyjną antenę umieszczono na dachu budynku. Pokaz próbnej transmisji telewizyjnej przeprowadzono 5 października 1938 roku w Warszawie, z udziałem śpiewaka Mieczysława Fogga. Pierwszym filmem wyemitowanym przez telewizję polską był ruchomy obraz „Barbara Radziwiłłówna”. Kilka miesięcy później otwarto stację nadawczą w Krakowie. Prasa pisała: „Na ukończeniu jest budowa stacji w Baranowiczach, gdzie trwają pierwsze próby. Stacje w Łodzi, Katowicach i Łucku są w budowie”.

Niedługo potem wybuchła wojna i o telewizji zapomniano.

Roman Kubiak

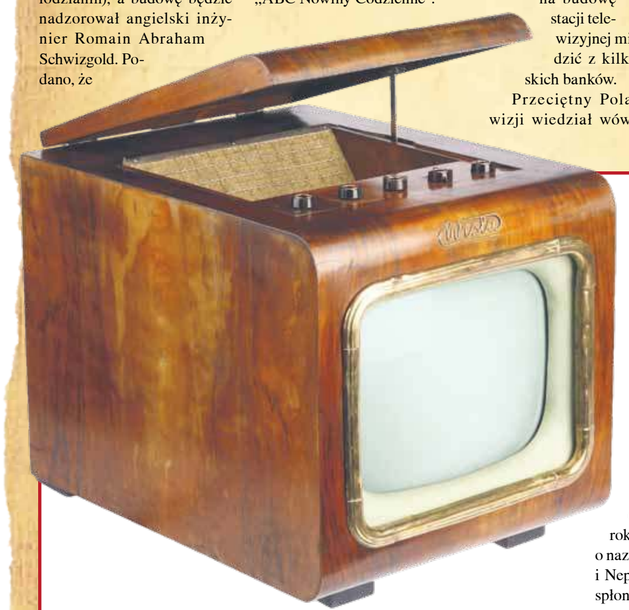

Dzieje telewizorów w Polsce

Dopiero siedem lat po zakończeniu drugiej wojny światowej Polacy (nieliczni) mogli obejrzeć pierwszy program w telewizorze. Transmisja w 1952 roku trwała zaledwie kilkanaście minut. Telewizor był wówczas dobrem luksusowym – stał głównie w domach kultury, świetlicach i niewielu mieszkaniach. Niewielki zasięg nadajników TV sprawiał, że obraz docierał tylko do widzów w największych miastach.

Pierwszym w Polsce seryjnie produkowanym telewizorem (w 1956 roku) był odbiornik o nazwie Wisła. Warszawskie Zakłady Telewizyjne rozpoczęły jego montowanie na licencji radzieckiego odbiornika Awangard. Wisła miała drewnianą obudowę, podnoszone „wieko” z głośnikiem i maleńki ekran o wymiarach 18 centymetrów na 24 cm. Rok później, w listopadzie 1957 roku rozpoczęto produkcję telewizora Belweder, który kosztował siedem tysięcy złotych, czyli trzy średnie ówczesne pensje. Telewizor był towarem reglamentowanym, sprzedawanym na talony, które znacznie trudniej było zdobyć niż pieniądze. W 1971 roku zaczęto nadawać programy w kolorze. Na sklepach pojawiły się odbiorniki o nazwie Rubin, montowane z radzieckich części, a później polskie telewizory Jowisz i Neptun. Rubiny potrafiły się zapalić. Bywało, że z powodu samozapłonu Rubina spłonęło całe mieszkanie.

Już nie „fajny” tylko „sigma”

Plebiscyt na Młodzieżowe Słowo Roku 2024 został rozstrzygnięty. W internetowym głosowaniu dużą przewagą głosów zwyciężyło słowo „sigma”. Co oznacza?

Każdego roku slang młodzieżowy wzbogaca się o nowe słowa i określenia, które błyskawicznie zdobywają popularność, ale i często wprawiają w osłupienie dorosłych. Organizowany co roku przez PWN plebiscyt pn. „Młodzieżowe Słowo Roku” ma na celu wyłonienie tych najciekawszych i najbardziej popularnych wyrażeń. To też okazja do zabawy językiem polskim i refleksji nad ciągłymi zmianami, które w nim zachodzą.

Plebiscyt organizowany jest we współpracy z projektem „Słowa klucze” w ramach programu „Ojczysty – dodaj do ulubionych”. Wybór słów odbywa się nie tylko na podstawie zgłoszeń użytkowników internetu, ale też analiz językowych przeprowadzanych przez ekspertów.

Każdy „boomer” chciałby być „sigmą”

Jak podkreślają organizatorzy, zwycięskie słowo nie musi być nowe ani najczęściej używane. Ważne, by odzwierciedlało aktualne trendy i zjawiska w kulturze młodzieżowej. W tegorocznej edycji MSR wygrało określenie, które rok temu uplasowało się na drugim miejscu – sigma.

„Boomer” (osoba w starszym wieku i nienadążająca za panującymi trendami) powiedziałby, że to osiemnasta litera alfabetu greckiego. Czym jest dla nastolatków?

W młodzieżowym slangu oznacza niezależność, mądrość i siłę. Opisuje osobę, która wyróżnia się pewnością siebie, konsekwencją w działaniu i wiernością swoim zasadom, budząc podziw i szacunek otoczenia.

– Teraz już nie mówi się „fajny”, bo to obciach – twierdzi 15–letni Janek. – Sigmy używamy z kolegami na co dzień dość często, tak samo jak i innych powiedzonek. Język polski ogólnie jest nudny, więc trzeba go urozmaicać. Tworzymy też dużo skrótów, bo tak jest wygodniej, szczególnie jeśli rozmawia się z kimś przez komunikator internetowy.

Drugie miejsce w plebiscycie PWN zdobyło słowo „azbest”, które humorystycznie nawiązuje do filmów i memów o „wylewaniu azbestu”. Jak zauważa jury plebiscytu, zalewanie azbestem może być też aluzją do patodeweloperki oferującej niską jakość za duże pieniądze oraz niszczącej środowisko naturalne.

Na trzecim miejscu znalazło się słowo „czemó”, które zdobyło także Nagrodę Jury. Słowo oznacza to samo, co w języku ogólnym „czemu”, wydaje się jedynie mocniej podszyte zdziwieniem oraz przypomina wymowę bliską „czemo”.

„Bambik” nadal żywy

W finałowej dwudziestce znalazły się również słynny „bambik”, który oznacza osobę niedoświadczoną, naiwną lub nieudolną.

Jakie słowa jeszcze?

aura – zespół cech towarzyszących danej osobie i wpływających na jej odbiór przez otoczenie, to jakby „pole energetyczne” otaczające człowieka. Zwrot „mieć aurę” wiąże się z pozytywną oceną.

brainrot – pejoratywne określenie treści kulturowych i stylu komunikacyjnego, tworzonych przez młodych użytkowników TikToka, którzy należą głównie do pokolenia Alfa (urodzonych po 2013 r.) i są nieustannie „podłączeni” do mediów społecznościowych. Słowo wywodzi się z języka angielskiego, gdzie oznacza „gnicie mózgu”.

brat – pochodzi z języka angielskiego i oznacza „bachora”, czyli „niegrzeczne, niesforne, bezczelne dziecko”. To osoba charakteryzująca się buntowniczą postawą pewną siebie.

cringe – coś żenującego, obciachowego, wywołującego wstyd lub niesmak.

delulu – pochodzące od angielskiego słowa „delusional” (cierpiący na urojenia). Może być określeniem osoby ogarniętej obsesją na jakimś bądź czyimś punkcie, może nazywać stan psychiczny osoby oderwanej od rzeczywistości, może też być przymiotnikiem zastępującym określenia: niepoważny, niewiarygodny, szalony.

Fr/FR – skrót od ang. „for real” (naprawdę). To wyraz aprobaty najczęściej w komunikacji pisanej, ale niekiedy także w ustnej.

GOAT – akronim pochodzący od wyrażenia „Gratest of All Time” („najlepszy w historii”), używany często w slangu, także w języku mediów, np. w kontekstach sportowych na określenie osób wybitnych w swojej dyscyplinie.

oporowo – czyli robić coś bardzo intensywnie, z zaangażowaniem, najmocniej, najlepiej, całym sobą, do końca.

rizz – oznaczający zespół zalet decydujących o atrakcyjności (także seksualnej) w oczach innych; inaczej urok, czar, charyzma.

yapping – ględzenie, paplanie, zbyt długa mowa na jeden temat. Wiąże się z ang. czasownikiem „yap”, oznaczającym „szczekać”, „ujadać”, „jazgotać”. **(e)**

Zwycięzcy poprzednich edycji

2016 – sztos: wyróżniające się wyrażenie zachwytu
2017 – XD: symbol śmiechu, emotikon przeniesiony do mowy
2018 – dzban: określenie kogoś, kto zachowuje się nierozsądnie
2019 – alternatywka: dziewczyna o alternatywnym stylu bycia
2020 – plebiscyt nierozstrzygnięty, nagroda jury: **tozależyzm**
2021 – śpiulkolot: zabawna nazwa miejsca do spania
2022 – essa: wyrażenie luzu i pozytywnego nastawienia
2023 – rel: skrót od „relatable”, czyli coś bliskiego lub zrozumiałego

eprasa.pl c2e7015efd

KUP E-WYDANIE

BEZ WYCHODZENIA Z DOMU

Wejdź na zyciepabianic.pl, w zakładkę e–wydanie

Wybierz wydanie gazety, które chcesz zakupić

Wybierz opcję bez prenumeraty, a następnie kliknij Kup/dodaj do koszyka.

Podaj adres e–mail, na który chcesz otrzymać e–wydanie. Wybierz sposób płatności, a następnie kliknij przycisk Przejdź do realizacji

Zostaniesz przeniesiony na ekran podsumowania zamówienia. Sprawdź poprawność danych, następnie kliknij Potwierdź i zapłać. Zostaniesz przekierowany do operatora płatności. Po zakończeniu transakcji, otrzymasz e–wydanie na podany wcześniej adres e–mail.

zyciepabianic.pl

SZUKASZ PRACY?

KIEROWCĘ C+E z terenu Pabianic lub okolic, zatrudnię od zaraz. Tel. 602 388 754.

ZATRUDNIĘ do sklepu spożywczego na Wajsówny 27F w niepełnym wymiarze godzin. Kontakt po godzinie 16 606 852 689.

GUZIKARKĘ /dziurkarkę zatrudnię z doświadczeniem. Tel. 693 362 341.

SZUKAM pracowników do wykończeń i ociepleń. Tel. 666–294–108.

KIEROWCĘ kat. C – emeryt/rencista zatrudnię. Tel. 601 357 840.

ZATRUDNIĘ sprzedawcę w sklepie spożywczym, w dowolnym wymiarze godzin. Tel. 506 901 410.

POMOCNIKA do rozwożenia koszy, Rzgów. Tel. 881 575 888.

KIEROWCĘ kat. BC lub CE (35zł/h), Rzgów, 889marek@gmail.com. Tel. 881 575 888.

ZATRUDNIĘ (również z Ukrainy, Gruzji, Indii) do montażu instalacji cieniującej w szklarniach. Praca w delegacji w Polsce i krajach UE. Tel. 42 213 16 20, 694 406 115.

FIRMA OVOVITA zatrudni do pracy osobę na stanowisko: mechanik, konserwator, prace warsztatowe – przyuczenie. Praca stała, na umowę. CV prosimy wysyłać na maila: krzysztof.sadok@ovovita.pl, lub składać osobiście w siedzibie firmy: Prawda 60, 95–030 Rzgów, tel. 697 718 358.

STOLARZ. Tel. 608 502 044.

OPERATORA ładowarki, wózka widłowego – teleskopowego, Rzgów, 889marek@gmail.com. Tel. 881 575 888.

ZATRUDNIMY referenta księgowo–kasowego do pracy w hurtowni. Praca na pół etatu na 2 zmiany od pon. do pt. w godzinach 8.00–12.00 lub 12.00–16.00 Mile widziani emeryci. Ul. Pabianicka 324, Łódź (ok. Port Łódź). Tel. 880 622 065, CV można przesłać na adres: jola@exoflora.pl

PRZYJMĘ do pracy kucharza/pomoc kuchenną do restauracji pracowniczej. Pawlikowice 155. Zmiany od niedzieli do piątku w godz. 6.00–14.00 / 18.00–2.00 (praca 5 dni w tygodniu według grafiku). Kontakt: 508971148 lub praca@compass–group.pl. Firma Compass Group

SZWACZKĘ zatrudnię. Tel. 509 652 800.

ZATRUDNIĘ (również z Ukrainy, Gruzji, Indii) do spawania konstrukcji stalowych wykonanych ze stali węglowych, metodami MIG/MAG, kontrola jakości wykonanych połączeń spawanych, w oparciu o dokumentację konstrukcyjną, obsługa urządzeń do obróbki stali. Tel. 42 213 16 20, 694 406 115.

KARMIRHEN

OGRODZENIA
BRAMY
WROTA GARAŻOWE

KOSTKA BRUKOWA

sprzedaż • układanie • renowacja
rozbiórki • usługi kruszenia

42 214 78 73
608 870 384
Pabianice, ul. Myśliwska 48A
www.karmirhen.pl

INFORMATOR

Pabianickie Centrum Medyczne (szpital)
42 225 35 00

Nocna i świąteczna pomoc lekarska PCM
42 225 36 13

Apteki całodobowe:
- ul. Jana Pawła II 36/40
  42 213 90 70

zdrowie

Numer alarmowy **112**

Pogotowie ratunkowe **999**

Straż pożarna **998**

Policja **997**

Straż Miejska **986**

Pogotowie energetyczne **991**

Pogotowie gazowe **992**

Pogotowie ciepłownicze **993**

Pogotowie wodociągowe **994**

Całodobowe Centrum Wsparcia dla Osób Dorosłych w Kryzysie Psychicznym
800 70 2222

Całodobowy telefon zaufania dla dzieci i młodzieży
116 111

alarmowe

Urząd Miejski
42 225 46 00

Prezydent
42 225 46 75

Starostwo Powiatowe
42 225 40 00

Starosta
42 225 40 01

Miejski Zakład Pogrzebowy
607 031 100

Powiatowy Urząd Pracy
42 225 42 00

Urząd Skarbowy
22 460 59 94

Pabianicka Spółdzielnia Mieszkaniowa
42 215 40 91

Zakład Gospodarki Mieszkaniowej
42 225 92 85

Zarząd Dróg Miejskich
42 215 97 72

Schronisko dla zwierząt
607 501 519

urzędy instytucje

Trzy Korony
42 213 13 13, 502 13 13 13

Hallo Taxi
42 2133 133, 730 133 133

taxi

eprasa.pl c2e7015efd

OGŁOSZENIA DROBNE 30.12.2024 r.

paula OKNA BRAMY DRZWI ROLETY
OKNA ▪ DRZWI ▪ BRAMY ▪ ROLETY
www.paula.net.pl paula.pabianice@wp.pl

USŁUGI

KREDYT hipoteczny. Tel. 511 871 308.

ZATRUDNIĘ do opieki nad starszą kobietą z zamieszkaniem. Tel. 501 184 855.

CYFROWE STUDIO FILMOWE telebeamy, projektory multimedialne
www.mpstudio.net.pl
tel. 601 29 59 76

centrum reklamy
ul. Kilińskiego 3/5, Pabianice
SDH (I piętro, zielone drzwi)
tel. 42 227 02 04
OPRAWA PRAC
MAGISTERSKICH, LICENCJACKICH, DYPLOMOWYCH
NA POCZEKANIU!
WYDRUK PRAC
z CD, DVD, PAMIĘCI USB, KART PAMIĘCI itp.
DRUK WIELKOFORMATOWY
KOLOR, FOTO, CAD, MAPY
KSERO A5–A0
+ FOTO-GADŻETY
BIURO OGŁOSZEŃ
SDH I PIĘTRO
tel. 42 215 26 50

DLA DOMU

USŁUGI hydrauliczne. Tel. 513 624 668.

PODCIŚNIENIOWE pranie dywanów, wykładzin, tapicerek. Tel. 605 405 462.

WYWÓZ rzeczy zbędnych. Utylizacja. Tel. 730 363 181.

REMONTY kompleksowo–malowanie, tapetowanie, gładzie, elektryka, hydraulika, glazura, terakota, szafy, stolarka meblowa, panele, sufity, zabudowy k/g, renowacje domków letniskowych, porządkowanie działek, domów, mieszkań, utylizacje. Tel. 505 670 384.

KOMPLEKSOWE remonty łazienek i mieszkań. Tel. 730 363 166.

TRANSPORTOWE

TRANSPORT, żwir, piasek, czarnoziem – faktury vat. Tel. 602 72 45 83.

24 h
WYPOŻYCZALNIA
BUSY DOSTAWCZE
AUTOLAWETY
PRZYCZEPY
AKUMULATORY
LAWETY

TOMASZ PIERZCHAŁA
UL. „WALTERA" JANKE 50
TEL. 693 511 344

REMONTOWO – BUDOWLANE

GLAZURNICTWO remonty. Tel. 603 647 363.

HYDRAULIKA usuwanie awarii, remonty. Tel. 607 202 989.

REMONTY – malowanie, tapetowanie, gładzie, glazura. Tel. 504–915–065.

RTV * AGD * KOMPUTERY

TV – naprawy – anteny. Tel. 516 842 226.

NAPRAWA sprzętu AGD. Pralki, zmywarki, lodówki. Klimatyzacja – chłodnictwo. Tel. 793 298 665.

AUTO – MOTO

AUTO–SKUP. Tel. 603 471 335.

ZŁOMOWANIE. Tel. 577 985 154.

AUTO–SKUP, każdą markę, gwarantuję najwyższe ceny. Tel. 503 74 78 35.

NAUKA

JĘZYK niemiecki – nauczycielka. Tel. 724 155 133.

MEDYCZNE

MASAŻ w Twoim domu – leczniczy, klasyczny, relaksacyjny. Całościowy – odcinkowy. Masaż kończyn górnych – dolnych (refleksologia). Tel. 514 575 809.

MASAŻ rehabilitacja w gabinecie lub w domu chorego. Bóle głowy, karku, pleców, bioder, kolan, rwa kulszowa i barkowa. Tel. 604 838 819, 603 245 954.

DERMATOLOGIA – Spec. Derm. Hanna Smagalska. Tel. 507 011 783. Kosmetolog. Tel. 507 011 784.

prof. dr hab. Jarosław D. Kasprzak
KARDIOLOG
choroby serca, nadciśnienie, USG serca z kolorowym doplerem
ul. Traugutta 6 – środy.
Tel. 602 632 632

PRZYCHODNIA
Stomatologiczna Johamed
Pon – 14.00–19.00
Wtorek – 10.00–14.00
Środa – 14.00 – 19.00
Czwartek – 14.00–18.00
Tel. 42 213 17 56
Pabianice, ul. Kilińskiego 29

Dr n. med.
MICHAŁ DZIUBA
KARDIOLOG
Choroba wieńcowa – ocena wskazań do koronarografii, nadciśnienie tętnicze, arytmie, cholesterol, EKG, Holter EKG.
Tel. 722 18 30 80
ul. Wajsówny 1A.
www.michaldziuba.pl
www.kardiologiapabianice.pl

CENTRUM STOMATOLOGII ESTETYCZNEJ
lekarz stomatolog
Urszula Banaszczyk–Przybylska
ŚWIADCZYMY USŁUGI W ZAKRESIE:
stomatologii estetycznej, implantologii, ortodoncji (aparaty ruchome i stałe), pedodoncji, chirurgii stomatologicznej, stomatologii ogólnej i zachowawczej: natychmiastowa odbudowa złamanych zębów, wybielania
PABIANICE, UL. WYSZYŃSKIEGO 2
tel. 42 215 24 99
609 000 124
wtorek, czwartek: 10⁰⁰–16⁰⁰
poniedziałek, środa, piątek: 15⁰⁰–20⁰⁰
Przyjęcia po wcześniejszym umówieniu wizyty telefonicznie, bądź osobiście

OPRAWKA
OPTYK
Salon optyczny
OPRAWKA
ul. Stary Rynek 7.
Godziny otwarcia
pn.– pt. 10–18,
sob. 10–14.
Lekarze okuliści
dr Monika Kopka–Fryzeł
sob. 10–12
dr Anna Rymer
wt. 13–16, śr. 10–13,
czw. 10–14
dr Ewa Jardzioch–Lukas
czw. 14–15:30, pt. 14–15:30
Telefoniczne umawianie wizyt pod numerem
538 158 868.

KARDIOLOG
Holter, kontrola rozruszników, nadciśnienie tętnicze, echo serca, arytmia, USG serca, ocena po COVID-19
Dr n. med. Marcin Rosiak
Starszy Asystent
Kliniki Elektrokardiologii
ul. Sterlinga w Łodzi
Przyjęcia: Pabianice
Kościuszki 17, „Alergomed"
tel. 600 371 297
tel. 227 31 27

PRANIE DYWANÓW PODCIŚNIENIOWE CZYSZCZENIE U KLIENTA PRZERÓBKI, OBSZYWANIE NASZYWANIE FRĘDZLI, USZTYWNIANIE
PRALNIA DYWANÓW LAGUNA 7
Zapewniamy transport
AUTOPUCERNIA LAGUNA 7
pranie tapicerek
polerowanie lakierów
Pabianice, ul. św. Jana 15, tel. 42 215 30 17, 42 213 17 90

eprasa.pl c2e7015efd

TERAPEUTYCZNE
TECHNIKI MASAŻU
Masaż w Twoim domu.
Leczniczy, klasyczny, relaksacyjny.
Całościowy, odcinkowy.
Kończyn górnych, dolnych – refleksologia
514 575 809

NIERUCHOMOŚCI – INNE

GARAŻ kupię. Tel. 603 471 335.

NOWE powierzchnie magazynowe GRALA Park do wynajęcia w Woli Zaradzyńskiej magazyny@grala.com.pl, tel. 693 469 066.

DOMY * DZIAŁKI

KUPIĘ działkę, Pabianice lub okolice. Tel. 514 186 346.

KUPIĘ działkę/ziemię rolną w Pabianicach. Tel. 508–450–466.

MIESZKANIA

MIESZKANIE 45 m kw. do wynajęcia w prywatnej kamienicy. Ogrzewanie piecem węglowym. Czynsz 1400 zł plus opłaty licznikowe. Tel. 518 709 120.

SPRZEDAM apartament 76 m kw. Władysławów k. Bychlewa. Tel. 509 776 682.

DO wynajęcia mieszkanie, umeblowane, bloki 30 m kw. Tel. 509 777 064.

POKÓJ jednoosobowy, do wynajęcia. Tel. 502 289 242.

LOKALE

GARAŻE do wynajęcia, ul. Trębacka. Tel. 514 186 346.

DO wynajęcia pomieszczenia magazynowe, 40 m kw. Tel. 517 213 966.

MATRYMONIALNE

SPĘDZASZ samotnie dni powszednie i święta? Zapraszamy. Posiadamy oferty dla każdego przedziału wiekowego. Biuro CARINA. Tel. 42 687 08 10.

BIZNES

TANIE
płoty i ogrodzenia,
garaże blaszane od 3.000 zł,
blachy trapezowe. Raty.
Tel. 62 733 88 30,
607 680 103.

KUPNO SPRZEDAŻ

SPRZEDAŻ
nowego outletowego
sprzętu RTV i AGD.
Tel. 793 298 665.

OGŁOSZENIA EXPRESOWE

ZATRUDNIĘ
kierowcę kat. C+E,
chętnego do przyuczenia
w zawodzie operator
żurawia samojezdnego,
wózka widłowego.
Tel. 602 615 738.

ZATRUDNIĘ
osobę do pomocy
na prasowalni i krojownia,
mile widziana obsługa
dziurkarki i guzikarki.
Tel. 604 596 440.

CHCESZ ZAMIEŚCIĆ REKLAMĘ I NIC ZA NIĄ NIE PŁACIĆ?
ZADZWOŃ 42 227 04 00
* Oferujemy reklamę w zamian za rozwożenie gazet.

SAM NADAJ OGŁOSZENIE DROBNE

WEJDŹ NA ZYCIEPABIANIC.PL W DZIAŁ OGŁOSZEŃ

LUB ZESKANUJ KOD QR

OGŁOSZENIE ZWYKŁE
nadasz do piątku do godz. 14.00

EKSPRESOWE
do poniedziałku do godz. 12.00

BIURO OGŁOSZEŃ
pn. 10.00–16.00
wt. 5.00–10.00
śr.–pt. 10.00–16.00
Tel. 42 227 04 00

PROMOCJA GRUDNIOWA
NADAJ OGŁOSZENIE ZA JEDYNE 8 ZŁ*
MAKSYMALNIE 10 SŁÓW + NUMER TELEFONU
WPISZ TREŚĆ OGŁOSZENIA, WYTNIJ KUPON I PRZYJDŹ Z NIM DO REDAKCJI *ŻYCIA PABIANIC*, STARY RYNEK 7
KATEGORIA WSZYSTKIE KATEGORIE PROMOCYJNA
Życie Pabianic
* CENA ZA JEDNĄ EMISJĘ W PODANEJ KATEGORII

eprasa.pl c2e7015efd

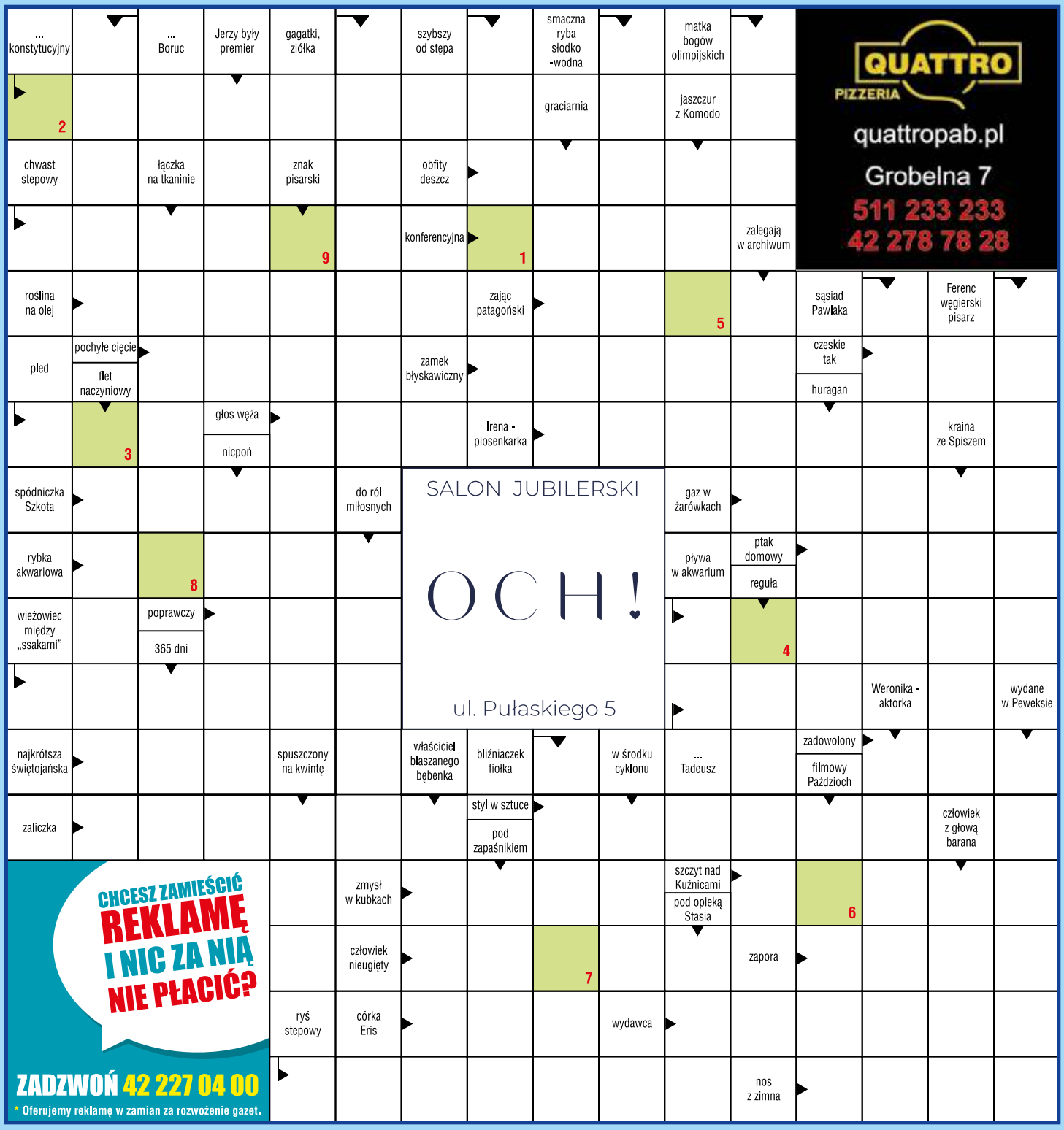

ZASADY

Litery z pól oznaczonych cyframi dadzą hasło, które jest rozwiązaniem krzyżówki.

Jeśli wiesz, co chcesz wygrać, wypełnij odpowiednie kupony i dołącz do kuponu krzyżówki. Postaramy się spełnić Twoje życzenie.

Rozwiązania prosimy dostarczać do redakcji: ***Życie Pabianic,*** **Stary Rynek 7.** Czekamy do **10 stycznia 2025 r**.

ROZWIĄZANIA

Hasło krzyżówki z nr. 49 brzmi: **CZARNUSZKA**.

Talon o wartości 50 zł do OCH! przy ul. Pułaskiego 5 otrzymuje **Wiesława Mirowska** (ul. Różana 5).

Kupon o wartości 30 zł na pizzę do Quattro przy ul. Grobelnej 7 otrzymuje **Mateusz Staniaszek** (ul. Bracka) i **Bogusław Ruszer** (ul. Sempołowskiej 5).

imię, nazwisko

adres

Talon na zakupy **o wartości 50 zł** SALON JUBILERSKI OCH! ul. Pułaskiego 5

imię, nazwisko

adres

Kupon o wartości **30 zł na pizzę** QUATTRO PIZZERIA

KRZYŻÓWKA ŻP

Kupon **51**

hasło z krzyżówki

Po odbiór nagród zapraszamy do redakcji *Życia Pabianic*, ul. Stary Rynek 7

Godziny otwarcia: **poniedziałek, środa, czwartek, piątek 10.00–16.00**
wtorek 5.00–10.00

Dane osobowe uczestników konkursu w zakresie: imię i nazwisko, adres zamieszkania będą przetwarzane przez organizatora konkursu, tj. wydawcę „***Życia Pabianic***" z siedzibą w Pabianicach 95–200, Stary Rynek 7 w celu realizacji umowy przystąpienia do konkursu i jego prawidłowego przeprowadzenia. Gwarantujemy prawo wglądu do swoich danych osobowych oraz ich poprawiania, jak również żądania zaprzestania przetwarzania danych. Podanie danych jest dobrowolne, lecz ich brak uniemożliwia otrzymanie nagrody. Przysyłając lub przynosząc do redakcji wypełnione kupony uczestnicy wyrażają zgodę na opublikowanie, w przypadku wygranej, imienia, nazwiska i adresu na łamach tygodnika ***ŻP*** w ramach rozwiązania konkursu.

HOROSKOP

BARAN (21.03 – 19.04)
Dojdziesz do wniosku, że ktoś spogląda z zazdrością na twoje przywileje. Nie zarzucaj jednak komuś tego, czego sam nie jesteś absolutnie pewny. Nieporozumienia zaczną się wyjaśniać.

BYK (20.04 – 20.05)
Wszystko układać się będzie po twojej myśli, ale niektóre osoby i tak będą narzekać lub próbować popsuć ci humor. W trudnych chwilach przypomnij sobie, na czym ci naprawdę zależy.

BLIŹNIĘTA (21.05 – 21.06)
Będziesz w świetnej formie i z wielką energią zabierzesz się za zaległe sprawy. Aura sprzyja wybitnym pomysłom i ambitnym planom. Ludzie chętnie będą cię słuchać.

RAK (22.06 – 22.07)
Będziesz towarzyski i pogodny. Mimo to pewne sprawy mogą się skomplikować. W kłopotach pomogą ci starzy przyjaciele, a twoje pomysły wreszcie zyskają szacunek.

LEW (23.07 – 22.08)
Możesz skarżyć się na swoje samopoczucie. Uważaj na spory i utarczki słowne z przyjaciółmi – może niepotrzebnie paść o jedno słowo za dużo!

PANNA (23.08 – 22.09)
Mimo wielu obowiązków i tak będzie cię nosić i chętnie wyjdziesz z domu. Zrobisz wszystko, aby wyciągnąć gdzieś znajomych lub rodzinę. Zrealizuj mały cel, a humor od razu ci się poprawi.

WAGA (23.09 – 22.10)
Będziesz w dobrym nastroju. Jeśli chcesz coś załatwić lub przekonać kogoś do swoich planów, zrób to właśnie teraz. W uczuciach okaż więcej zdecydowania i odwagi.

SKORPION (23.10 – 21.11)
Będziesz bardzo aktywny. Czego nie dostaniesz dobrowolnie od innych, to zdobędziesz siłą i sprytem. Unikaj jednak przechwałek i zabierz się do pracy. Masz swoją szansę na sukces!

STRZELEC (22.11 – 21.12)
Możesz napotkać na problemy, których nie będziesz się spodziewał. Lepiej będzie, jeśli pozostawisz trudne sprawy własnemu biegowi i nikomu nie będziesz się tłumaczyć ze swoich poglądów.

KOZIOROŻEC (22.12 – 19.01)
Ludzie będą ci przychylni i chętnie pomogą w załatwianiu różnych trudnych spraw. Postaraj się jednak nie obiecywać w zamian zbyt wiele, bo możesz mieć problemy z dotrzymaniem obietnic.

WODNIK (20.01 – 18.02)
Będziesz miły i zgodny, jednak ktoś może zdenerwować cię ponad miarę. Radzimy uważać, bo skutki wywołanych awantur mogą być bardzo duże. Trzymaj nerwy na wodzy.

RYBY (19.02 – 20.03)
Masz szansę na wykazanie się swoimi ukrytymi zazwyczaj talentami. Twoje wysiłki zostaną docenione. Pochwal się najbliższym i sąsiadom, a coś z tego będziesz miał.

eprasa.pl c2e7015efd

„Teatr w Kostiumie”

To tytuł wernisażu fotografii autorstwa Krzysztofa Dumki, na których będzie można zobaczyć pracowników Miejskiego Ośrodka Kultury w wybranych kostiumach teatralnych, stworzonych przez Andrzeja Cieślika

Wernisaż wystawy odbędzie się w Centrum Handlowym Tkalnia 10 stycznia (początek o godz. 18.00). Nie zabraknie manekinów, w tym „żywych”, które zaprezentują kolorowe i zachwycające kreacje, wykorzystywane w spektaklach lub na pokazach – „Może Raj Pierwszy” oraz „People Flower”. W trakcie otwarcia wystawy będzie można spotkać się z autorami projektu – Andrzejem Cieślikiem i Krzysztofem Dumką.

Andrzej Cieślik to realizator spektakli teatralnych, scenarzysta, scenograf, kostiumograf, reżyser, czasami aktor. Jest absolwentem łódzkiej ASP w katedrze projektowania tkanin i ubioru. Od kilku lat prowadzi Teatr Spektrum w MOK Pabianice, projektując i wykonując kostiumy oraz scenografię do spektakli: „Dance with Love”, „Rejs”, „Brel Burżuje”, „Złota Klatka”. Do tworzenia kostiumów wykorzystuje odzież z second handów. Farbuje, tnie i często z trzech ubiorów wykonuje ten jeden jedyny i niepowtarzalny. Podchodząc do każdej postaci jak do malowania obrazów, wykorzystuje różnorodność tkanin, dzianin, koronek, a także skóry, metali, elementów biżuterii i koniecznie piór. Aktualnie w zasobach garderób MOK Pabianice jest około 200 kostiumów, a w 45–letniej karierze jest ich blisko 2.000.

Krzysztof Dumka prowadzi zajęcia fotograficzne i animacyjne w MOK Pabianice. Zajmuje się fotografią artystyczną, rysunkiem i malarstwem, realizacją telewizyjną, montażem telewizyjnym, redakcją. Tworzy projekty okładek i ilustracji do książek. Jest autorem scenariuszy i scenopisów filmowych.

Ma na swoim koncie wiele wystaw artystycznych indywidualnych i zbiorowych. W Studiu Filmowym Se–Ma–For pracował przy filmach i programach telewizyjnych jako operator, animator, asystent reżysera: „Siedmiomilowe Trampki”, „Wigilia Kota Filemona”, „Odyseja Mordziaczka”, „Malowanki Franka Firanki”, „Ulica Sezamkowa” i siedmiu własnych filmach animowanych, w tym 20–minutowym filmie animowanym, zrealizowanym techniką 3D „W Poszukiwaniu Granic”. W TV ProMOK jest operatorem oraz montażystą.

Sylwestrowa noc kinowa

Kino Tomi przygotowało pokazy przedpremierowe dwóch filmów. Nim wybije północ, będzie przerwa na poczęstunek przygotowany przez Luxboxparty i wspólny toast na powitanie Nowego Roku

O 21.30 „Będziemy pić wódeczkę i kochać się na pace”, czyli międzypokoleniowa komedia w gwiazdorskiej obsadzie i reżyserii Mariusza Kuczewskiego pt. „Dalej jazda!”.

Już po północy, o godz. 00.15, widzowie zobaczą Nicole Kidman, Harrisa Dickinsona i Antonio Banderasa w najgorętszym filmie nadchodzącego roku. Odważna, uwodzicielska i pełna pożądania opowieść o najskrytszych pragnieniach – „Baby girl”. Liczba miejsc na sylwestra z Tomi jest ograniczona. Bilety są dostępne w kasie kina oraz online za 85 złotych.

Podróż do świata Brela

Miejski Ośrodek Kultury zaprasza na spektakl muzyczny „Brel–Burżuje” w reżyserii Jerzego Czaplińskiego i Andrzeja Cieślika, w wykonaniu aktorów z Teatru Spektrum

Będzie można usłyszeć takie utwory, jak: „Ne me quitte pas”, „Następny”, „Walc na sto par”, „Nie opuszczaj mnie”, „Flamandowie”... Każda piosenka to opowieść, jakże aktualna w dzisiejszych czasach.

Spektakl odbędzie się 24 stycznia w sali widowiskowej MOK–u. Początek o godzinie 18.00. Bilety można kupić w kasie Ośrodka od poniedziałku do czwartku w godz. 10.00–18.00 lub na stronie internetowej kupbilecik.pl. Kosztują 30 zł (parter) i 20 zł (balkon).

Kobiety w policji są już 100 lat

Z tej okazji 9 stycznia w Miejskim Ośrodku Kultury im. Zbigniewa Herberta odbędzie się koncert pt. „Nuta kobiecej odwagi w akompaniamencie policyjnego munduru”

Wystąpi nieetatowa Orkiestra Komendy Wojewódzkiej Policji w Łodzi. Zagra utwory polskie i zagraniczne, m.in.: „Pretty Woman”, „Wakacje z blondynką”, „Babę zesłał Bóg”, „Bella Ciao”. Darmowe wejściówki na koncert są do odebrania w Komendzie Powiatowej Policji w Pabianicach oraz w Miejskim Ośrodku Kultury.

Liczba miejsc jest ograniczona. Podczas koncertu będzie można nabyć policyjny kalendarz (za min. 50 zł). Dochód z jego sprzedaży zostanie przekazany Fundacji Połóż Serce na Dłoni, która wspiera dzieci z rodzin dotkniętych powodzią.

REPERTUAR KINA TOMI • ul. Gdańska 4, tel. 42 215 42 69 • www.kino–tomi.pl

30.12

Mufasa: król lew (dubbing) 12.00, 14.00, 16.00, 18.00
Sonic 3: szybki jak błyskawica (dubbing) 12.30
Kleks i wynalazek Filipa Golarza (pl) 13.45, 18.30
Listy do M. Pożegnania i powroty (pl) 20.30
Diabeł (pl) 21.00

31.12

Mufasa: król lew (dubbing) 10.00, 15.00, 17.30
Sonic 3: szybki jak błyskawica (dubbing) 11.00, 16.00
Paddington w Peru (dubbing) 12.30
Kleks i wynalazek Filipa Golarza (pl) 13.30, 18.30
Listy do M. Pożegnania i powroty (pl) 20.00

1.01

André Rieu. Srebrno–złoty koncert gwiazdkowy (napisy) 13.00
Vaiana 2 (dubbing) 13.00
Mufasa: król lew (dubbing) 15.00, 18.00
Sonic 3: szybki jak błyskawica (dubbing) 15.30
Kleks i wynalazek Filipa Golarza (pl) 17.30
Listy do M. Pożegnania i powroty (pl) 20.00
Diabeł (pl) 20.30

1.02

Mufasa: król lew (dubbing) 10.00, 14.30, 17.00
Sonic 3: szybki jak błyskawica (dubbing) 11.00, 16.00
Renifer Niko i zaginione sanie Mikołaja (dubbing) 12.30
Kleks i wynalazek Filipa Golarza (pl) 13.30, 18.30
Listy do M. Pożegnania i powroty (pl) 19.30
Diabeł (pl) 21.00

KINO TOMI POLECA

„Baby girl” (erotyczny, od 10 stycznia)

Romy ma wszystko. Stoi na czele prężnie działającej innowacyjnej firmy, mieszka w luksusowym domu u boku kochającego męża i dwóch nastoletnich córek. Jej poukładane życie gwałtownie się zmienia, gdy poznaje młodego stażystę Samuela. Mimo dzielącej ich różnicy wieku rodzi się między nimi fascynacja, która szybko przeradza się w burzliwy romans. Romy rozpoczyna ekscytującą podróż w głąb siebie, która może kosztować ją utratę pozycji i rodziny. Czy zaryzykuje wszystko i da się ponieść swoim najskrytszym pragnieniom?

Film 15+. Reżyser: Halina Reijn. Obsada: Nicole Kidman, Harris Dickinson, Antonio Banderas, Sophie Wilde.

Pabianice kulturalnie

Miejski Ośrodek Kultury

8 marca, godz. 18.00 – z nowym programem komediowym wystąpi Piotr Bałtroczyk. Bilety można kupić przez kupbilecik.pl i biletyna.pl.

12 lutego, godz. 20.00 – Rafał Rutkowski wystąpi z solowym programem stand–upowym. Bilety dostępne na kupbilecik.pl.

kino Tomi

1 stycznia, godz. 13.00 – „Srebrno–złoty koncert gwiazdkowy” André Rieu. Bilety dostępne w kasie kina i na jego stronie internetowej.

Ostatni sylwester w Pabianicach

Miejską zabawę na koniec roku urządzono po raz ostatni w naszym mieście czternaście lat temu

Tak pabianiczanie żegnali 2010 rok

Co roku gros pabianiczan zadaje pytanie, czy odbędzie się plenerowa zabawa sylwestrowa. Miasto lata temu zrezygnowało z jej organizowania na rzecz wydarzeń, które cieszą się większym zainteresowaniem mieszkańców – parady i jarmarku świątecznego czy finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Ostatni miejski sylwester odbył się na Starym Rynku w 2010 roku. Zorganizował go wtedy Jacek Stępniewski – muzyk oraz szef firmy odzieżowej Big Stone. Zabawę sfinansowali Andrzej i Grażyna Furmanowie, właściciele Aflofarmu. Przed północą wystąpili Dobrzanie i zespół rockowo–popowy z MOK–u – Blue Star. O północy życzenia mieszkańcom złożył ówczesny prezydent Zbigniew Dychto i przewodniczący Rady Miejskiej – Andrzej Sauter. Chwilę później był pokaz fajerwerków, a po nim wystąpił zespół The Bootles, grający covery Beatlesów. Impreza skończyła się o godzinie 1.30.

Organizacji miejskiego sylwestra próbowano podjąć się w 2014 roku, już za rządów Grzegorza Mackiewicza. Był zamówiony zespół i scena. Impreza nie odbyła się, bo żadna firma ochroniarska nie podjęła się zabezpieczenia zabawy – nie miały wolnego terminu. Na pocieszenie pabianiczanie mogli obejrzeć pokaz sztucznych ogni przygotowany przez Hotel Fabryka Wełny.

eprasa.pl c2e7015efd

Sprawy czytelników

Wojny sąsiedzkiej ciąg dalszy… a wszystko przez brak miejsc parkingowych

Mieszkańcy osiedla przy ul. 3 Maja prosili już o zamontowanie szlabanu przy swoim wieżowcu, żeby nie wpuszczać obcych z samochodami. Ich sąsiedzi z „nowego bloku" też lamentują, bo nie mają gdzie parkować

Niedawno opisywaliśmy sytuację mieszkańców osiedla przy ul. 3 Maja 4, 6 i 8, w okolicy ul. Piotra Skargi 74, 74a, 80 oraz ul. Warszawskiej 59. Domagają się oni zamontowania szlabanu przy wieżowcach, tak żeby nikt z sąsiednich bloków nie zajmował im miejsc parkingowych.

Lokatorzy zwrócili się z taką prośbą do Administracji PSM nr 3. Bo – jak twierdzą – „Sąsiedzi z nowego bloku, tego po drugiej stronie ulicy, na dobre rozgościli się na naszym parkingu, ich auta stoją pod naszym blokiem, a my nie mamy gdzie parkować. Objeżdżamy osiedle i zostawiamy auta nawet pod przedszkolem przy ul. Warszawskiej, a pod naszymi klatkami stoją auta lokatorów z apartamentowca. Nie możemy ponosić konsekwencji tego, że ludzie kupili sobie mieszkania i że ani oni, ani deweloper, nie pomyśleli o miejscach do parkowania aut. W bonusie mamy na naszym parkingu auta klientów Złotej Pary, salonu kosmetycznego, a w niedzielę pątników kościelnych. To nasz parking, to my płacimy czynsz i mamy prawo prosić o możliwość korzystania z niego".

Mieszkańcy osiedla byli zawiedzeni, że Pabianicka Spółdzielnia Mieszkaniowa nic w tej sprawie nie robi.

Zapytaliśmy Marcina Modrankę – kierownika Administracji nr 3, jak widzi rozwiązanie problemu mieszkańców? Czy PSM postawi przed parkingiem szlaban?

– To bardzo duża nieruchomość, na której stoi 8 bloków. Dojazd na osiedlowe parkingi jest z kilku stron. W takiej sytuacji postawienie jednego szlabanu, tylko od ul. 3 Maja, mijałoby się z celem. Trzeba postawić trzy szlabany. Koszt jednego to około 20 tysięcy złotych. Po ich ustawieniu każdy zmotoryzowany lokator otrzymałby za opłatą pilota do „bramki". Taki mamy pomysł na rozwiązanie tego problemu, ale wcześniej, na początku grudnia, zwrócimy się do lokatorów z pytaniem na ten temat. Znajdą w swoich skrzynkach na listy odpowiednie pisma.

Tak się stało. Pismo z informacją o możliwości zamontowania szlabanów, które uniemożliwią wjazd nieuprawnionym, zamontowania monitoringu i kosztów pilotów do szlabanów (ok. 100 zł brutto) trafiło do skrzynek pocztowych lokatorów domów.

Jest też w nim pytanie, czy lokator „wyraża/nie wyraża zgodę na montaż szlabanu". Podpisane pismo należy dostarczyć do Administracji osiedla nr 3.

Medal ma jednak dwie strony. Do redakcji przyszedł również mail od mieszkańców „apartamentowca" przy ul. 3 Maja, którzy przedstawili sytuację ze swojego punktu widzenia.

„Tkwimy w jakiejś absurdalnej wojnie sąsiedzkiej o parkowanie. My, lokatorzy nowego bloku przy ulicy 3 Maja, jesteśmy demonizowani, ponieważ parkujemy samochody tam, gdzie akurat znajdziemy miejsce. Oczywiście, nie pochwalam wjeżdżania na tereny osiedli, niemniej jednak proszę wczuć się w naszą sytuację. Nowy blok powstał z podziemnym parkingiem. Z tym, że deweloper zapewnił, zgodnie z wytycznymi Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego, 16 miejsc parkingowych na 32 mieszkania, więc naprawdę nie jest ich dużo, biorąc pod uwagę, że na pewno każdy ma przynajmniej jeden samochód na mieszkanie, a czasem nawet więcej.

Najpierw lokatorzy parkowali pod własnym blokiem, na chodniku. Tam jest zakaz parkowania. Wnosiliśmy o jego zniesienie, ale miasto nie wyraziło na to zgody. A lokatorzy z okolicznych bloków i kamienic bardzo chętnie i skwapliwie donosili na parkujące tam samochody, co kończyło się wzywaniem Straży Miejskiej. (...)

Regularne donosy spowodowały, że mieszkańcy nowego bloku poszukiwali miejsc parkingowych gdzieś indziej – a więc przy skrzyżowaniu z Piotra Skargi, przy starszych osiedlach czy na miejskich parkingach w najbliższej okolicy. Od tamtej pory przez sąsiadów z blokowisk jesteśmy demonizowani, wyzywani i straszeni szlabanami, natomiast parkując na miejskim parkingu przy starej kamienicy na rogu z ulicą Warszawską po raz kolejny spotykam się z sytuacją, w której mieszkańcy tej kamienicy traktują parking jak swoją własność i przeganiają nas stamtąd.

Do miasta został złożony już drugi wniosek o rozszerzenie parkingu (pierwszy został odrzucony bez podania powodu), kosztem zaniedbanych pasów zieleni przy ulicy 3 Maja. Mija już prawie rok – miasto nawet nie złożyło odpowiedzi w tej sprawie. Czy naprawdę jest im tak bardzo obojętny komfort mieszkańców? Przy dwóch kamienicach, osiedlu PSM i nowym bloku znajduje się zaledwie jeden kilkumetrowy pas do parkowania – a przecież przyjeżdżają tu klienci Złotej Pary i salonu kosmetycznego, a także goście okolicznych osiedli. Tymczasem miejsc parkingowych tylko ubywa i miasto postanawia milczeć w sprawach tak ważnych dla mieszkańców. My naprawdę nie chcemy prowadzić tej wojny sąsiedzkiej, chcemy po prostu spokojnie żyć, a w konsekwencji boimy się zostawiać samochód przy miejskich parkingach, bo nie wiemy, komu tym razem będziemy przeszkadzać.

Lokatorka z bloku 3 Maja

eprasa.pl c2e7015efd

Zajęli całe podium

Zapaśnicy Nelsona wystartowali w drugim rzucie zapaśniczej ligi dzieci i młodzików w Radomiu. Kapitalnie spisali się nasi młodzicy w kategorii 53 kg, zajmując całe podium – złoto wywalczył Jakub Antczak, srebro Antoni Gołaszewski, a brąz Natan Krawczyk. Do tego srebro dołożył Stanisław Wiąckiewicz (38 kg). Wśród dzieciaków brąz zdobył Oliwier Adamski (27 kg), zaś Maksym Trachkovskyi (50 kg) sięgnął po srebro. W klasyfikacji drużynowej Nelson zajął 2. miejsce. (grz)

foto: ASW Nelson Pabianice

Pabiks – AZS UW Warszawa 33:33 (18:17), k. 4:1.

Lider poległ w Pabianicach!

Warszawianie od początku nadawali ton wydarzeniom na parkiecie i po pięciu minutach było 4:6. Wówczas dwa karne Huberta Mielczarka były skuteczne, a gole z akcji dołożyli Mielczarek (trzy bramki z rzędu!) i Mariusz Kuśmierczyk. Było 8:6 dla nas. Goście nie dawali za wygraną i Pabiks minimalnie prowadził. W 16. minucie karnego nie rzucił Mielczarek, ale kolejne dwie akcje celnymi rzutami zakończył Kuśmierczyk i było 11:8. W 20. minucie Okapa trafił na 13:10. Przewaga trzech bramek stopniała w 25. minucie, gdy było 14:14. Dzięki trafieniom Jakuba Tadysiaka i Artura Urbańskiego wyszliśmy na dwubramkowe prowadzenie (16:14), które podtrzymaliśmy po bramkach Kacpra Kozaka z karnego oraz Urbańskiego. Goście zmniejszyli rozmiary prowadzenia na 18:17 i z takim wynikiem schodziliśmy na przerwę.

Po zmianie stron dwa razy naszego bramkarza zaskoczyli akademicy, ale odpowiedzieliśmy im czterema golami – dwa rzucił Mielczarek, po jednym Kuśmierczyk i Okapa. Było 22:19 dla Pabiksu. Na boisku walka była zacięta, lider ze stolicy niwelował naszą przewagę – w 41. minucie było 24:24, cztery minuty później 26:26. Ostatni kwadrans był niezwykle emocjonujący, bowiem warszawianie uzyskali przewagę, a fragment między 45. a 54. minutą wygrali 6:1.

Na pięć minut przed końcem przegrywaliśmy 27:32. Sygnał do ataku dał Kozak, który chwilę później nie wykorzystał karnego. Pabiks jednak grał dalej. Tym razem w ataku zacięli się goście, co nasi wykorzystali z całą bezwzględnością. Kozak, Jakub Kaźmierczak, Okapa i Marek Starzec doprowadzili do remisu 32:32, a na gola gości odpowiedział skutecznym karnym Okapa. Remis 33:33 oznaczał rzuty karne.

Pabiks wykazał się większą odpornością psychiczną, wygrywając 4:1. Skutecznymi egzekutorami okazali się Okapa, Tadysiak, Kozak i Kuśmierczyk. Dwa punkty zostały w Pabianicach. Seria meczów bez porażki została wydłużona do pięciu spotkań, a Pabiks znów łapie kontakt z ligowymi mocarzami.

Pabiks: Jędrzejewski, Cieślak, Biernat – Urbański 5, Mielczarek 5, Kuśmierczyk 5, Kozak 5, Okapa 4, Szewczyk 3, Kruk 2, Baranowski 1, Tadysiak 1, Starzec 1, Kaźmierczak 1, Jurgilewicz, Augustowski.

Pabiks jest 3. (23 pkt, gole: 308–284). 11 listopada gra w Nowych Piekutach z SPR. (grz)

foto: Stanisława Bogacka

Mariusz Kuśmierczyk rzucił pięć goli dla Pabiksu

II LO najlepsze w Polsce!

Badmintonistki II LO sięgnęły po tytuł mistrzyń Polski. W finałowym turnieju w Białymstoku drużyna w składzie: Maria Kisiel, Amelia Kisiel i Julia Koralewska dała ugrać rywalkom tylko… jednego seta. Przez fazę grupową pabianiczanki przeszły jak tajfun – po 5:0 ograły po kolei LO Góra, XIII LO Warszawa i V LO Poznań. Potem pobiły LO w Turku 3:0, TZN Częstochowa 3:0, a w ostatnim meczu rozprawiły się z gospodyniami Licealiady, ZSR Białystok 3:1, sięgając po złoty medal.

foto: facebook.com

To nie koniec sukcesów naszych badmintonistów – w podwarszawskiej Zielonce podczas krajowego turnieju juniorów młodszych nasi wywalczyli trzy medale. W mikście po brąz sięgnęli Anna Basova i Mateusz Wojnowicz, w grze podwójnej chłopców brąz wywalczyli Wojnowicz i Patryk Rutkowski, z kolei w grze podwójnej dziewcząt na najniższym stopniu podium stanęła Basova w duecie z Zuzanną Rębacz (Zalesie Górne).

Podczas turnieju świątecznego w Łodzi na podium stanął każdy z czworga badmintonistów Korony. Złote medale zdobyły Julia Plesińska (u–17) i Maja Kielan (u–15), zaś srebro wywalczyli Marcel Lauer (u–15) oraz Iga Powązka (u–11).

Bez medalu za to wróciły drużyny Korony z klubowych mistrzostw drużyn mieszanych. W Białymstoku drużyna juniorów młodszych (Anna Ciężka, Agnieszka Kopka, Filip Mikołajczyk, Mateusz Wojnowicz, Patryk Rutkowski) oraz juniorów (Klaudia Płusa, Maria Kisiel, Amelia Kisiel, Filip Mikołajczyk, Mateusz Wojnowicz) zajęły miejsca 5.–6. (grz)

Laury dla Julii i Artura

Dwoje sportowców z Pabianic zostało uhonorowanych podczas Gali Sportu Województwa Łódzkiego 2024. Nagrodzeni zostali: Julia Śmiałkowska (Azja) – brązowa drużynowa medalistka mistrzostw świata w kickboxingu oraz podwójna mistrzyni Polski juniorek (waga 60 kg) oraz zapaśnik Nelsona Artur Pik. Artur w 2024 roku był prawdziwym łowcą trofeów. Został młodzieżowym mistrzem Europy w sumo (92 kg), z drużyną Polski sięgnął po tytuł wicemistrzów Europy. Ma też na koncie międzynarodowe wicemistrzostwo Polski oraz mistrzostwo Polski młodzieżowców. Był najlepszy w międzynarodowych mistrzostwach Polski (87 kg) w zapasach, do tego dołożył brąz w mistrzostwach Polski juniorów. Nagrodzone też zostało PTC Pabianice, które w klasyfikacji klubów z województwa zajęło 7. miejsce. „Fioletowi" są 123. klubem w kraju. (grz)

foto: Łódzka Federacja Sportu

Julia Śmiałkowska (Azja) i Artur Pik (Nelson) zostali docenieni w województwie łódzkim

Profi Sunbud PKK'99 – Żubry Chorten Białystok 70:82 (20:27, 15:23, 21:14, 14:18)

Nie zatrzymali niepokonanych

Goście ze stolicy Podlasia przyjechali w glorii niepokonanej drużyny grupy B drugiej ligi. Odnieśli 14 zwycięstw w 14 meczach. Z kolei podopieczni Arkadiusza Gralewskiego wygrali dwa ostatnie wyjazdowe pojedynki i coraz śmielej mogą marzyć o czołowej ósemce na koniec sezonu zasadniczego.

Lider rozpoczął od celnej „trójki", lecz pabianiczanie odpowiedzieli skutecznymi akcjami Patryka Zawadzkiego i Wiktora Wilka. Po siedmiu minutach przegrywaliśmy już 6:19. Do końca pierwszej kwarty trafiliśmy cztery kolejne rzuty za trzy. Uczynili to Kacper Maj, Sebastian Szymański i dwukrotnie Patryk Zawadzki. Tę odsłonę dwoma skutecznymi wolnymi zamknął Szymon Gralewski i było 20:27.

W drugiej kwarcie po rzucie Szymańskiego było tylko sześć punktów straty (25:31), lecz potem trafił nam się koszmarny przestój – pięć minut bez celnego rzutu. Goście bezlitośnie wykorzystali naszą słabość i mieli już 18 punktów przewagi (25:43). Mimo dwóch celnych „trójek" Maja, celnych rzutów Wilka i Gralewskiego po dwóch kwartach było 35:50.

Po zmianie stron zaczęliśmy grać skuteczniej. Białostoczanie nie mieli sposobu na nasze rzuty za trzy – aż trzykrotnie trafił Zawadzki, raz Maciej Kidawa, akcje skutecznie kończyli Maj i Szymański, a z linii osobistych trafili Wilk oraz Gralewski. Efekt? W 27. minucie prowadziliśmy 56:53! Na tym skończyły się nasze popisy w trzeciej kwarcie. Przez ostatnie trzy i pół minuty ani razu nie rzuciliśmy do kosza, podczas gdy goście zdobyli 11 punktów.

Na ostatnią kwartę wychodziliśmy z ośmiopunktową stratą (56:64). I choć w niej jeszcze ukąsiliśmy lidera „trójkami" Wojciecha Wierzchowskiego i Gralewskiego, to goście pilnowali, by dowieźć zwycięstwo do końca. Graczem meczu był nasz kapitan Patryk Zawadzki, który zakończył mecz z dorobkiem 27 punktów, aż pięciokrotnie trafiając za trzy!

PKK'99: Zawadzki 27, Maj 11, Gralewski 9, Wilk 8, Szymański 7, Wierzchowski 5, Kidawa 3, Barański, Strzelczyk, Sobolewski.

PKK'99 jest 5. (24 pkt, kosze: 1187–1105). W sobotę gra w Warszawie z AZS AWF. (grz)

eprasa.pl c2e7015efd

KRONIKA Towarzyska

Ireneusz Jażdżewski – szef stowarzyszenia pomagającego najuboższym pabianiczanom „Teen Challenge", pokazał się w Europarlamencie. Do Brukseli poleciał z synem. Zaprosił go tam europarlamentarzysta z Łodzi Dariusz Joński i gościł przez 4 dni. Wszystko na koszt Europarlamentu.

Aleksandra Stasiak – wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej (Nowa Lewica) ma nową pracę. Hanna Zdanowska – prezydent Łodzi, powierzyła pabianiczance obowiązki dyrektora w UM Łodzi. Pani Aleksandra będzie odpowiedzialna za gospodarkę odpadami u naszego sąsiada. Gratulujemy!

Gabriel Grzejszczak – wicedyrektor PUP, otworzył sezon narciarski. Tym razem nie na wielkiej krokwi w Zakopanem, a na stoku w Szczyrku. Gabriel jako wicedyrektor przestał podskakiwać i teraz dostojnie biegał na biegówkach po równym lub szusował na zjazdówkach. Biegówki pożyczył od narciarzy z Pabianic, a zjazdówki wypożyczył za 150 zł. Drugie tyle wybulił za karnet na stok. Śniegu nie brakowało.

Grzegorz Mackiewicz – prezydent Pabianic, obchodzi 10. rocznicę ślubowania. 9 grudnia 2014 roku po raz pierwszy ślubował pabianiczanom, że będzie rządził miastem mądrze i sprawiedliwie. 9 grudnia 2024 r. obchodził okrągłą rocznicę bycia prezydentem miasta. To już ostatnia kadencja, bo prezydentem można być maksymalnie trzy kadencje, chyba że zmieni się prawo. W poniedziałek, 9 grudnia Mackiewicz świętował w towarzystwie wiceprezydentów obecnych i byłych: Dawida Zakrzewskiego, Aleksandry Jarmakowskiej–Jasiczek, Marcina Nocunia, Marka Gryglewskiego. Nie było tylko Macieja Łuczaka.

HUMOR poświąteczny

eprasa.pl c2e7015efd